

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **10000 Mk.**
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 320.000 Mk.
Prenumerata miesięczna z przesyłką poczt. 350.000 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 450.000 Mk.
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ulica Sokola 1. 4 (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszoz. Nr. 140.954.
Telefon Redakcji i Administracji Nr. 13.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nowa polityka Korfanteo wobec mniejszości narodowych. Gen. Sosnkowski następcą Szeptyckiego? Znane letnisko -- Hrebenów -- spalone doszczętnie!

HOOVER PRZEDSTAWICIELEM W KOMISJI RZECZOZNAWCÓW.

Londyn. (Pat.). Waszyngtoński korespondent „Timesa” donosi, że wedle obiegających tu pogłosek, Hoover złoży prawdopodobnie urząd sekretarza handlu, celem wstąpienia w charakterze przedstawiciela Ameryki do Komisji rzeczoznawców. Ogólnie przypuszczają, że do komisji rzeczoznawców zostanie mianowanych przynajmniej dwóch delegatów amerykańskich. Oczekują mianowania Morgana, lub jednego z współpracowników jego domu bankowego. —

ROSYJSKO - RUMUŃSKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

Moskwa. (AW.). „Izwestia” podają, iż prace komisji rosyjsko - rumuńskiej, obradującej w Tyraspolu nad załatwieniem konfliktu na Dniestrze, dobiegają końca. Wkrótce ma być zawarta umowa w tej sprawie. Po podpisaniu jej w dniu 20 listopada br., mają się rozpocząć rokowania handlowe rosyjsko - rumuńskie.

ANGLJA NIE UZNAJE „REPUBLIKI NADREŃSKIEJ”.

Paryż. (Pat.). Havas dowiaduje się, że rząd brytyjski polecił ambasadorom swoim w Paryżu i Bruksel. zawiadomić, że nie uznaje legalności prowizorycznego rządu nadreńskiego, oraz sprzeciwia się wznieceniu ruchu separatystycznego w strefie okupacji angielskiej. —

Londyn. (Pat.). W jednym z ostatnich swych przemówień Baldwin, zaznaczył, że uznanie separatystów przez któregośkolwiek z sojuszników byłoby nietylko naruszeniem zasad ustalonych przez traktat wersalski, ale wywarłoby równocześnie wpływ na sprawę odszkodowań.

Nad megilą bohatera.



(Opis wewnątrz numeru).

Jedyne lekarstwo.

Polska przeżywa obecnie okres największego zdenerwowania od czasu wojny z bolszewikami. Pomimo, że się to porównanie często powtarza, nie wytrzymuje ono krytyki, jako że wtedy mieliśmy do czynienia ze zjednoczonym wysiłkiem woli narodowej, skierowanym przeciwko jawnemu i wyraźnemu niebezpieczeństwu, zbliżającemu się z groźną szybkością z zewnątrz. Dziś — choć tego niebezpieczeństwa z zewnątrz też nie brak — brak właśnie tej skoncentrowanej woli narodu, względnie jeśli jest, to ma charakter raczej negatywny, niż pozytywny.

Co znamionuje dziś tę wolę wspólną narodu? Można powiedzieć zgoła bez przesady, że właśnie jej brak. Wkrada się pewna apatia, niechęć. Przyczyna tej niechęci jest zrozumiała. Nadzieje, pokładane przez pewne sfery w rząd obecny, zawiodły, bo zawiodły on na całej linii i teraz dopiero, kiedy bje już godzina 12-ta, czyni wysiłki, by przecieżyć sytuację uratować. Czy nie za późno? To pytanie jawne wkrada się do dusz ludzkich i s'cie zwątpienie, które zresztą czerpie swe źródło ze słów autorytatywnych, że „będzie gorzej” i że działa w Polsce „zbrodnicza ręka”, a więc kto wie, co może być jutro.

Podłoże obecnego przesilenia moralnego, jakie zazwyczaj przeżywać Polska, jest gospodarcze i finansowe. Wszystkim już zaczyna być źle. I jak podczas wojny tuczyła się tylko kilka paskarzy i spekulantów, tak dziś tyl-

ko macherzy suflacyjni napychają sobie kieszenie, a ogólne zubożenie ludności i wzrost drożyzny prowadzi do zapalnego zachęcenia i braku wiary w siebie i w państwo. — W tem tkwi najsmutniejszy blans obecnych rządów, że odebrał obywatelom tę wiarę w siebie i ufność w państwo, które znamionowało w pierwszych latach bujny rozkwit państwowości polskiej.

To zmiechęcenie, które przechodzi w ogólne zdenerwowanie i objawia się w nastrojach panicznych, ogarniających nawet sfery rządzące, budzi wzajemną nieufność i wzajemną obawę. Trudno dziś chyba przypuszczać, żeby po którejś stronie znaleźli się szaleńcy, którzy by serjo myśleli o jakimś zamachu, czy przewrocie, w prawo czy w lewo, a w ten sposób poderwali nieknięte jeszcze fundamenty naszego bytu niepodległego. Ale jedna strona boi się drugiej i podejrzewa ją; ma się wrażenie, że obie strony są w oczekiwaniu czegoś, co chyba nie nastąpi. Stwarza to jednak stan podrażnienia, przez pewne niepoczytalne jednostki jakby z lubością pielęgnowany, a mogący tylko rzeczywistość dać możność działania — „zbrodniczej ręki”.

Są czynione ze strony rządu niewątpliwe usiłowania wciągnięcia lewicy w rząd. Dają się słyszeć znowu hasła rządu koalicyjnego, dla ratowania państwa. Niezależnie od tego, czyby lewica taką ofertę przyjęła, czy nie zauważyła wypadła, że Polski żaden zlepek w guście rządu koalicyjnego nie ocali. — Ocali ją tylko zupełnie zmiana programu i energia uczucia w przeprowadzeniu sanacji finansów. Cóż z tego, że pan Kucharski

(z p. Youngiem) wybalansowali budżet, kiedy nie ma odwagi wprowadzić program w czyn, bo p. Werzbicki już jest z niego bardzo niezadowolony! Ten rząd nie może mieć kredytu w społeczeństwie, bo nawet niema odwag zapowiadać jak chś czynów, a cóż dopiero je zrealizować.

Pierwsze zdecydowane śmiałe posunięcie w dziedzinie skarbowej, usunięcie zaczątki strasznej choroby, która zaczyna trawić organizm Polski, odsunie wszelkie myśli o zamachach i da potrzebną równowagę duchową. To jedyne lekarstwo!

Sądząc ze stanowiska Senatu, który obniża stawki podatkowe, uchwalone przez Sejm, nie rychło będzie stosowane.

Lublin ku czci Komarskiego i Komisji Edukacyjnej.

Pisma lubelskie wydały w dzień uroczystego obchodu „Święta Polskiej Szkoły”, który tam przypadł na 28 bm. — specjalne numery. Znakiem ich przedstawia się odświętny numer „Głosu Lubelskiego”. Mieści się tam 20 portretów znakomych reformatorów polskiego szkolnictwa w XVIII. w., podobizn, dzieł, budynków i t. d. wykonanych wyraźnie i pięknie. Obok tego szereg artykułów naukowych, a wśród nich Ks. Pęchew-

W Dzień Zaduszny.

Lat temu kilkanaście zamieszkałam z dziećmi w dużym mieście, aby jako wdowa zająć się ich wychowaniem i kształceniem w szkołach. Do wyjścia zamaj żyłam na wsłotoczona wygodami, a nawet zbytkami. Mieszkanie duże, ładnie umebrowane, ogród owocowy i warzywny, krówki, drób — jednym słowem wszystko, co potrzebne do życia dostąpił ego. Wieś polska, ładna — w mieście kościół i stacja kolejowa, las, gdzie było mnóstwo poziomków i grzybów — rzeka i czegoś to więcej żądać. Trzymałam dwie służące, a główną moją pracą było przyjmowanie gości i interesantów. Miałam dwóch synów w szkołach, leżących też często do miasta, bywałam w teatrze — wszystko miałam, co służy do przyziemienia życia. Ale te rozkosze minęły, gdy mąż nagle zmarł, wszelkie środki ratunku okazały się daremne, a doktor śmierć orzekł. Rozpaczać można nie miała granic. Chwycałam szal, chciałam, czy uciekać, czy sobie co zrobić — nie wiem. Wtem synek dziesięcioletni schwytał mnie za nogi i z płaczem zawołał: „Mamo, a co z nami będzie”. Oprzytomiałam, usiadłam i przypomniałam sobie, że mam żyć dla dzieci.

I przyjechali dwaj starsi synowie na pogrzeb, a ja z bólem na nich patrzyłam. Przez pół roku mieszkalam w tej samej wsi i godzinami wysiadywałam na grobie męża. Potem zamieszkałam w mieście i regularnie co

roku na Wszystkich Świętych jeździłam oświetlić i odwiedzić to smutne miejsce. W jednym roku wzięłam ze sobą najmłodszą córeczkę, zapochyliłyśmy do tamtejszej bogatej gospodyni, która nas gościnnie i suto przyjęła. Na wsi jest zwyczaj, że w dzień Wszystkich Świętych wychodzi z kościoła procesja z księdzem na czele, udaje się na cmentarz i tam odprawiają modlitwy za zmarłych. Dzień był ponury, wietrzny — prawdziwie jesienny. Miałam ze sobą świece, zaraz zaświeciłam, pomodliłyśmy się na nagrobie męża i ojca, a gdy procesja wyszła z cmentarza, zostałyśmy odywie z córką i jej niańką. Wtedy sięgnęłam myślą wstecz, jak dobrze mi kiedyś było przy boku męża, a że teraz trudno znosić życie w dużym mieście, gdzie praca szalona dla każdej pani domu bez pomocy służącej. Z tej zadumy wyrwał mnie głos córki, że jej zimno — więc ją hamowałam, aby poszła ze swoją niańką, a ja dłużej posiedzę i wrócę, gdy świece przestaną płonąć. Dobrze mi tutaj było, spokojnie, zacisznie, choć na dworze zimno, czułam, że tutaj spoczywa serce, które mnie kochało. Zresztą dosyć ludzi zostało na grobach swoich drogich i tak samo, jak ja, piliowali światła. Wtem zrywa się szalony wiatr, jak gdyby burza jesienna a jednocześnie zaczyna deszcz padać. Zrywa się z grobów ludzkie i młodsze i starsze, uciekały — wołam, proszę, aby kto na mnie poczekał, ale nie słyszą, lub wolą prędzej uciekać. Grób męża, otoczony sztachetami i furtką — trudno się wydostać — moje świece zgasły odrazu — ale wyszłam szczęśliwie.

Spojrzałam, czy gdzie nie zobaczę ludzkiej duszy — wszyscy uciekli — zostałam sama, a deszcz i wiatr jeszcze silniejszy. Jakaś świeczka płonęła na niskim grobie — myślałam, że nią poświęcę i wyjdę z cmentarza — postąpiłam krok — zgasła, a ja zostałam w ciemnościach. Stałam — przeżegnałam się i myślę: przecież na tym cmentarzu spoczywa mój ojciec, mój mąż — niechże ich duchy czuwają nademną, abym zdrowo wyszła z tej przygody.

Pamiętałam dobrze w której stronie brama cmentarza, idę powoli, potykając się o groby — dochodzę do parkanu, szukam i szukam — bramy niema. Nie poddaję się strachowi i myślę, co robić dalej — bo na żadną pomoc liczyć nie mogę. Węc zwracam się w drugą stronę cmentarza powoli, krok za krokiem zmoczona, cokolwiek zdenerwowana, idę, przypominając sobie, że tam były kiedyś bariery i pole, na które przejść mogę. Szczęśliwie znajduję te same bariery, przebiegam na pole, a potem machając co chwila rękami, czy niema jakiego rowu, dochodzę do drogi i już się czuję spokojna.

Wkrótce spostrzegam światło latarki — to gospodyni do której zapochyliłam, wyszła naprzeciw, aby mnie wyratować z przygody. Przystąpiłam do niej, zmoczona do nitki — ubranie poczełwiwa suszyła na piecu — wygrzałam się pod pierzyną i nawet kataru nie dostałam. Teraz, gdy sobie przypomnę tę przygodę, zawsze powtarzam, że duchy drogich zmarłych nigdy nas nie opuszczają.

skiego, prof. Uniw. Lubelskiego o Stan. Konarskim, prof. Uniw. Dra Kukulskiego o Komisji Edukacyjnej, tegoż prof. Kukulskiego o projekcie utworzenia katedry prawa w Lublinie za czasów Komisji Eduk., p. Teod. Wolskiego o Piramowiczu i jego Powinnościach nauczyciela, prof. Uniw. dra Hahna ze Lwowa o obchodzie 100-nej rocznicy Komisji Eduk. w roku 1873 we Lwowie, wreszcie prof. Hahna Bibliografii wydawnictw jubileuszowych; nadto pomieszczono w tym numerze wyciągi z mów Potockiego, Chreptowicza, przekłady poezji Konarskiego, recenzje itd. Wydanie tego numeru jubileuszowego przynosi redakcji „Głosu Lubelskiego” prawdziwą chlubę.

Również i „Ziemia Lubelska” oddała hołd „Świątyni Odrodzenia Narodu”, pomieszczyła bowiem w dniu uroczystości dwa obszernie artykuły p. Teodora Wolskiego o Konarskim i Komisji.

Uroczysta Akademia ku uczczeniu wielkiej Pamiętki odbyła się w Lublinie w niedzielę, 28 bm. w Auli Uniw. Lubelskiego. — Przemawiał o Konarskim ks. prof. Pęcherski, o Komisji Eduk. prof. Kukulski. Nadto złożyła się na Akademię część muzyczna — daklamacyjna, w wykonaniu studentów Uniw. i uczniów szkół średnich.

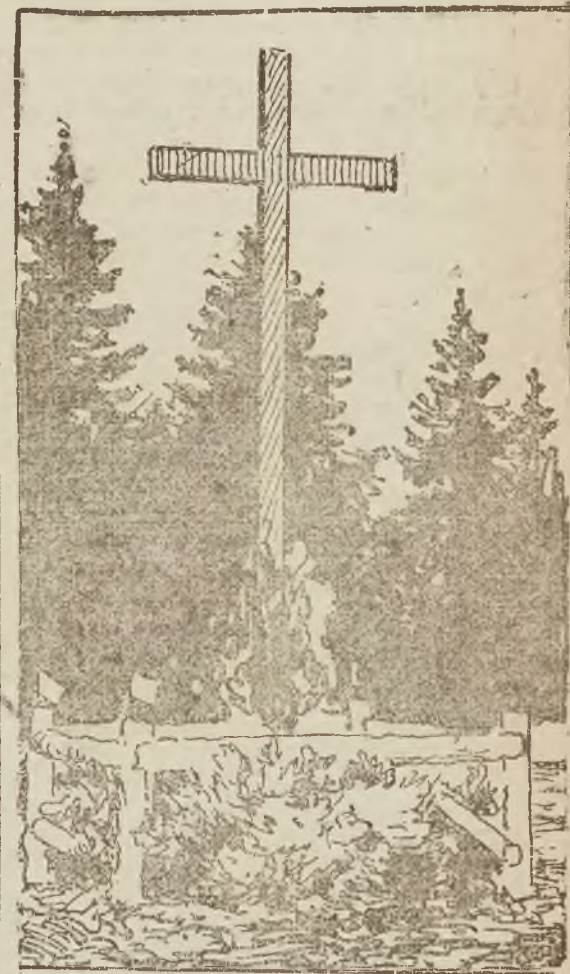


Wielka mogiła bohaterów.

(Do ryciny.)



Ś. p. Franciszek Nullo
włoski bohater powstania styczniowego.



W ustroniu leśnym w Olkuszu spoczywają zwłoki śp. pułkownika Franciszka Nullo, szefa sztabu oddziału Mazowieckiego, pole-

STANISŁAWA DASZYŃSKA.

Samotnej - dalekiej mogile w noc zaduszną.

W smutnej zadumie chylą się skronie —
Dusza nawiedza mogilę drogą...
Ciemno tam — lampka dziś nie zapłonie...
Przez mil tysiące nie sięgną dłonie —
Rozjaśnić mroków nie mogą...

I nie upoeci mogiły tchnienie
Majaczej bielą w mroki chryzantemy.
Krzyż tylko długie rozciąga cienie —
Jak pamięć krzywdy — jak-leż wspomnienie.
Krzyż stoi posępny — nemy...

Do tego krzyża przypada dusza,
Z tęsknot i żalu skargą darenną...
Krzyż stoi niemy — wokoło głośza —
Jeno wichr zeschnięte liście porusza,
Szeleszcząc dziwnie w noc ciemną...

Może za zmarłych szepcą pacierze?...
Może cmentarne mogiły liczy
Tych — co oddali serca w ofierze
Uludzie życia — ochotnie, szczerze —
By zgasnąć od łez gorczy...

Chylą się skronie... Ach — jak boleśnie
Ciężar je myśli zgina i tłoczy!...
Za myślą usta szepcą jak we śnie —
Lepiej późno — czyżli też wczesnie
Uludzie zaglądać w oczy?...

Nie wiem... a choćby o tem mówily
Echa bolesnych doświadczeń jasno —
Czyż wskreszą serca, które mogily
Zawczasem cieniem swoim okryły?
Czyż dotę zmienią mi własną?...

I coraz niżej chylą się skronie...
Drży serce w piersi niemocy trwoga —
I opadają bezsilnie dłonie...
A oczy — chociaż światło im płonie —
Z za łez go dojrzeć nie mogą...

Lwów, jesień — 1923.

MARK BUCZMA - CZAPLIŃSKI.

Zapadłe cmentarzysko.

(Rimaszombat, 1 lutego 1917.).

I oto idę, idę, idę...
Co krok potykam się o groby,
Wyzbyte z wieńców i ozdoby,
I co krok krzyże i krzyżyki
Siedzą, jak kruki, na cokole,
I patrzę nadół, a na dole
Chwast się panoszy jakiś dziki.
Szukam napisów, lecz napisy
Wyżarły wichrów wilecze ręce.
Czy groby męskie, czy dziecięce,
Nie wiedzą nawet ni cyprysy.
Co się rzędami sumnie chwielą

Nad zgasłym życiem i nadzieją:
Na tyle trumien już patrzyły,
Że im od łez wypęły oczy.
I już i pamięć w nich się mroczy,
Komu należne te mogiły.

I oto idę, idę, idę...
Nikt o tych ludziach nie pamięta,
Nie mają oni nigdy święta,
Nie znają słońca ni zieleni,
Spowici w krepy wiecznych cieni,
Tu na sen twardy porzuceni;
A taka dola ich przeklęta,
Że ni dziecinne im ręczęta
Proszą u Boga zmiłowania,
Bo acz nikt przyjsć tu nie zabrania,
Czyli z wieczora, czy z świtania,
To nikt nie chodzi już tamtędy,
Prócz psa lub dziada lub przybłądy.

I oto idę, idę, idę...
Trupiem milczeniem owionięty,
Pomiędzy mogił karawany,
Między drożyny i zakrety,
Pomiędzy ścieżki i aleje,
Gdzie chyba nigdy brzask nie dnieje;
A duch mój, zgrozą kołysany,
Rozpamiętywa własne dzieje,
Zgina się, łamie i truchleje
I dusza z buntem i z rozpaczą,
Że wszystkie cuda nic nie znaczą
Naprzeciw Śmierci majestatu,
Co nieodniemalne władza światu —
I, by na Śmierci kroki chyże,
Upadam z jękiem między krzyże,
Dając jej pokłon czolobitny —

głego w powstaniu styczniowym pod Krzyżką dnia 5. maja 1863. Polska zmartwychwstała przypomniała sobie dzielnego syna Włoch, który w ciężkich dniach niewoli niosł swą serdeczną krew za wolność uciśnionego narodu i śmiercią swą przypieczętował dożgoną przyjaźń Włoch z Polską. W 60-rocznicę śmierci Franciszka Nullo odbył się uroczysty obchód w Oikuszu. Nad zwłokami bohatera ustawiono drewniany, ogromny krzyż, a mogiłę ubrano kwiatami i świeżą chojną. Następnie żyjący jeszcze b. dowódca oddziału powstańczego pułk. Józef Miniewski pod którym walczył śp. Nullo, wraz z delegacją komitetu obchodowego oddali cześć prochom bohatera z ziemi włoskiej. Ryciny nasze przed stawiają mogiłę śp. Franciszka Nullo i moment oddawania czei jego prochom.

TADEUSZ PEPEŁOWSKI.

Trupia głowa.

Sklep medyczny: na wystawie
Ludzka czaszka, z krzyżem wata,
Instrumenta chirurgiczne:
Gąbka się z pincetką brata.

Trupia głowa ku ulicy
Zwraca ciemne oczodoły:
Z próchna mózgu odgrzebuje
Żywych myśli swych popioły.

A na dworze, tuż przed sklepem
Pełnią życia łśni ulica:
Powóz za powozem pędzi,
Niby z niebios błyskawica.

Piękne panie i panowie
Po chodniku wolnym krokiem
Spacerując — od n'ochcienia
Flirt prowadzą tęsknem okiem...

Na sklepowej zaś wystawie
Głowa trupia cicho leży
I z brzoza, uśmiechnięta,
Żółte swoje zęby szerzy.

I pamięć w przeszłość sięga,
Tak niedawną, a tak miłą,
Ody w jej piersi żywe serce
Wówczas silnem tętnem biło.

Gdy za życia na ulicy
Tu w tem miejscu przed wystawą
Młodość, tkana n'oką z słońca,
Myśl złociła jej — zabawą.

I jak tędy uśmiechnięta,
Z białą różą w buzi, uśmiechnięta,
Szała zwycięska, pewna siebie,
By dziewczęciami zdobyć serce...

Ze spraw miejskich.

(!!) W dniu 30. bm. w godzinach wieczornych zebrały się sekcje rady miejskiej: druga, trzecia, czwarta i piąta na narady.

Sekcji drugiej (skarbowej) przewodniczył r. m. dyrektor Terenkoczy.

Uchwalono podwyższyć opłaty od ładunków pospiesznych za 100 kg. na 20000 mp. a od ładunków zwyczajnych na 8000 mp. Następnie uchwalono podwyższyć taryfę myta rogatkowego następująco: 1. od każdej sztuki bydła luzem idącego a) od lekkiego po 1000 mp., b) od ciężkiego po 2000 mp., c) od konia jucznego lub do jazdy wierzchem użytego po 5000 mp.

2. Od każdej sztuki pociągowego bydła w zaprzęgu: a) u wozu podróznego, zwykłego lekkiego (próżno) po 5000 mp., b) ładownie po 10000 mp., c) u wozu podróznego większego czyli pasażerskiego z podwójnemi siedzeniami i zbytkownego (próżno) po 6000 mp. ładownie po 12000 mp. d) u wozu gospodarskiego i zwykłego frachtowego (próżno) po 3000 mp. (ładownie) 6000 mp., e) u wozu frachtowego, większego: (próżno) po 6000 mp. (ładownie) po 12000 mp., f) u wozu tzw. spedytorskiego, jeżeli z ładunkiem po 20000 mp.

Powzięto uchwałę zgodnie z opinią Miejskiego Dept. technicznego wyznaczenie na dokończenie prac rekonstrukcji baszty przechovej na Podwalu dalszego kredytu w kwocie 300 milj. mp. i wydatek ten pokryć z bieżących dochodów gminy zaliczkowo i poczynić starania o uzyskanie pożyczki, względnie subwencji.

Udzielono Zarządowi m. Wystawy okazów przemysłowych absolutorjum i uchwalono wezwać Magistrat i Komisję przemysłową, by obmyśliły sposoby ożywienia działalności tej wystawy przez powiększenie kapitału obrotowego.

W dalszym ciągu uchwalono podwyższyć cenę gazu w obu pozycjach o 24 procent tj. na 32000 mp. i 35000 mp.

Przedłużono dzierżawę gruntu w Kulparowie zakładowi Bilińskich na lat 3.

Prolongowano kontrakt dzierżawy karczmy w Kleparowie o jeden rok.

* * *

Sekcja czwarta odbyła posiedzenie pod przewodnictwem r. m. Włodzimirskiego.

Przychylnie przyjęto do próśb następujących:

1) Reicha Salomona o przeniesienie zarobkowości gospodnio-szynkarskiej; 2) Bizarz Teresy również o przeniesienie zarobkowości gospodnio-szynkarskiej; 3) Zimmermanna Beniamina o wykonywanie przemysłu gospodnio-szynkarskiego przez dzierżawę. 4) Buczowskiej Marji również o wykonywanie przemysłu gospodnio-szynkarskiego przez dzierżawę.

W dalszym ciągu załatwiono przychylnie prośbę Bułki Michała o koncesję na traktyjeryję, z tem zastrzeżeniem, że lokal ma być zabany przez komisję sanitarną.

Natomiast odmówiono próśbom: a) Knosów Eli o wykonywanie zarobkowości gospodnio-szynkarskiej na Jałowcu; b) Wilczyńskiej Magdaleny o koncesję na traktyjeryję i c) Gustawicz Marji o koncesję na podawanie kawy i herbaty.

Przychylnie przyjęto do próśb: 1) Leichena Abrahama, 2) Bleicha Chaima Mechla i 3) Spritzera Samuela o koncesję na prowadzenie dorózek. Wkońcu załatwiono przychylnie prośbę Iroscha Franciszka o koncesję na dorózkę automobilową.

* * *

Sekcja piąta (organizacyjna) obradowała pod przewodnictwem r. m. dyrektora dr.

Próchnickiego nad statutem emerytalnym dla pracowników zakładów miejskich.

Uchwalono utworzyć 3 fundusze emerytalne, a to: a) osobno dla elektrowni, b) osobno dla gazowni i wodociągów i c) osobno dla wszystkich pozostałych zakładów miejskich.

W obliczu szalejącej w Polsce płońicy.

Od dłuższego czasu

szaleje w całej Polsce płońica (szkarłatyna)

porywając za sobą setki ofiar, zwłaszcza jak zwykle wśród dzieci. Szczególnie katastrofalne rozmiary przybrała epidemia na Śląsku i podobno w zachodnich częściach Rzpltej, ale i u nas w Małopolsce Wschodniej,

we Lwowie i na prowincji rozpoczyna coraz groźniejsze zagony.

W szkołach lwowskich, jak dowiadujemy się ze sfer rodzicielskich, szerzy się płońica silnie, szerzy się również ona wśród uboższej ludności, w suterynowych mieszkaniach, po gęsto zaludnionych ulicach i po przedmieściach. Sprzyja chorobie obecna pora roku, owa wiosenna jesień, mimo swoich uroków,

wilgotna, zmienna i niezdrowa.

Zachodzi obawa, że jeśli najbliższe tygodnie nie przyniosą mrozów i zimy, to zgnite powietrze jeszcze bardziej przyczyni się do szerzenia zarazy.

Trzeba

z całą stanowczością przeciwdziałać epidemii — która niszczy młode pokolenia polskie.

tak dzisiaj potrzebne państwu. Nie można dopuścić, aby z płońicą (i z pojawiającą się także czerwonką) powtórzyło się to samo, co przed kilku laty działo się z hiszpanką i dżumą plamistą, których żadną siłą nie można było wygubić. Nie wystarczy w takich wypadkach kłanie głową i robienie wykazów statystycznych. Na władzach sanitarnych rządowych i miejskich, na p. Mkołajskim i Logeżyńskim

speczywa olbrzymia odpowiedzialność

Trzeba podjąć

potężną akcję zapobiegawczą,

trzeba zająć się uświadamianiem na szeroką skalę i takąż kontrolą, zwłaszcza wśród ludności biednej, ukrywającej chorobę, nie leczącej jej należycie (często z braku środków materialnych), wypuszczającej przedwcześnie dzieci na ulicę i do szkół z „fuszącą się” płońicą.

Taka sama kontrola musi być rozciągnięta w szkołach zwłaszcza powszechnych, i na miejscach publicznych, w pociągach i tramwajach.

Trzeba też pamiętać, ile kosztuje dzisiaj pomoc lekarska, jeden z najdroższych artykułów codziennej potrzeby. Trzeba być dzisiaj magnatem, aby mógł chorować i nie umierać. Obowiązkiem władz jest postarać się

o odpowiednią organizację prawdziwie obywatelskiej i czujnej (nie dla zbycia!) pomocy lekarskiej

dla tych, którzy na opłacanie kolosalnych honorariów pozwolić dziś sobie nie mogą.

Niebezpieczeństwo rozpanoszenia się plonicy,

jednego z największych wrogów ludzkości,

jest już nie tylko „przed bramami“, ale i w bramach. Czystość, ostrożność, kontrola na każdym kroku, są jak najbardziej wskazane! Do lokalizowania i tłumienia nieuchwytnego a straszliwego nieprzyjaciela trzeba się zabrać bez zwłoki.

Przeciw zamachowi na ochronę lokatorów.

(—) Onegdaj odbył się w sali Izby rękodzielniczej we Lwowie tłumny wiec kupców i rękodzielników, zwołany przez Centr. Zw. Stowarzyszeń kupieckich wsch. Małopolski celem zajęcia stanowiska wobec grożącego niebezpieczeństwa zamachu na ochronę lokatorów. Przybyli posł. sjonistyczni Eisenstein, Schreiber, Heller i Bodek. Zagał wiec inż. Feuerstein. W skład prezydium weszli pp. Sozański, Schlechter, Gildener, Ornstein Malzer. Referował p. Feuerstein. Imieniem Izby rękodzielniczej zabrał głos p. Sozański. Przedstawił on smutny stan rękodzielników i ból oraz oburzenie jakie panuje w warstwach rzemieślniczych, wobec zakusów reakcji na bezpieczeństwo lokatorów. 95 proc. ludności miejskiej mogącej ledwie odetchnąć pod brzemieniem okropnych stosunków grozi wskutek zmiany ustawy niechybnie katastrofa. Stronnictwa sejmowej większości zapomnieli o swoich wyborcach, a Rady miejskie idą nieważnicznie na lep interesów właścicieli realności. Mówca wzywa, by wszyscy kupcy i rękodzielnicy bez względu na narodowość i wyznanie, cały stan średni zjednoczył się i stworzył wielkie Towarzystwo ochrony lokatorów, mające na celu obronę interesów lokatorów.

Przemawiali następnie poseł Schreiber, pos. Eisenstein, pos. Heller, p. Schlechter, Ornstein i Mieczysłowski. Uchwalono następujące rezolucje:

Zgromadzeni kupcy, rękodzielnicy i rzemieślnicy protestują jaknajenergiczniej przeciw zamiarowi wprowadzenia 20 proc. czynszu przedwojennego w mierniku złotym. Znękanie i zniszczone średnie i drobne kupiectwo i rękodzieło wzywa Rząd i Sejm do zażegnania niebezpieczeństwa, grożącego przez dopuszczenie naruszenia ustawy o ochronie lokatorów. Zgromadzeni wyrażają nadzieję, że Wysoki Sejm w ogólności, a wybrani posłowie i senatorowie z miast i miasteczek w szczególności niedopuszczą do krzywdy średniego i drobnego mieszczaństwa. Zgromadzeni protestują przeciwko zakusom właścicieli realności, którzy w najcięższym momencie dla całego społeczeństwa, myślą jedynie o swoich własnych korzyściach, kosztem najdrobniejszych i najsłabszych jednostek gospodarczych. 95 proc. ludności miejskiej nie wolno skrzywdzić dla osobistych korzyści 5 proc. posiadających domy, oraz zwracają uwagę międzynarodowych czynników, że zmiana ustawy o ochronie lokatorów fatalnie odbić się może

na cenach artykułów pierwszej potrzeby. Wiec uchwala wysłać delegację do Warszawy, celem przedstawienia międzynarodowym czynnikom postulatów średniego i drobnego ku-

piectwa i rękodzieła i uprasza prezydium dzisiejszego zebrania do stworzenia organizacji dla ochrony lokatorów.

—OO—

Polski Lwów składa hold swoim Obrońcom.

(—) W środę, jako w rocznicę rozpoczęcia walk o Lwów, zgromadzili się Obrońcy Lwowa dla uczczenia wspólnego boju o polskość kresowego grodu. Oddano też cześć pamięci tym, co w walkach o Lwów życie swoje oddał. Żołnierze wszystkich odcinków Lwowa, przedstawiciele Województwa, władz wojskowych i organizacyi, przybyli na żałobne nabożeństwo w kościele św. Elżbety, odprawione przez ks. Sigmunda i wysłuchali kazania ks. Kaczorowskiego.

Kompanja 40 pp. ustawiła się przed kościołem, a sztandar I. załogi obrony Lwowa trzymali w kościele oficerowie tego pułku. Orkiestra wojskowa odegrała na zakończenie „Rotę“. Przy bocznym ołtarzu kościoła św. Elżbety odprawiona została msza według obrządku gr. kat. O godzinę wcześniej odprawiono nabożeństwo żałobne w katedrze ormiańskiej. Równocześnie modły żałobne odprawiono w synagodze postępowojej. Wieczorem odbyło się tradycyjne zebranie w szkole m. Sienkiewicza, skąd pierwszy bój się rozpoczął.

Wczoraj odbyła się uroczystość pogrzebu 5 bezimiennych Obrońców Lwowa, poległych na Persenkówce. Zwłoki ich przeniesiono na cmentarz Obrońców Lwowa ze wspólnej mogiły na Persenkówce; a w smutnym tym obrzędzie wzięł udział cały po polsku czujący Lwów.

W wczesnych godzinach przedpołudniowych zebrały się tłumy publiczności na ulicach. Ul. Łyczakowską zajęły ustawione w szpalerach szkoły i stowarzyszenia ze sztandarami. Na dziedzińcu szpitala wojskowego skąd zwłoki miały być przeniesione na cmen-

tarz, ustawiły się oddziały kadetów, wojska i muzyka 19 pp. Przed kaplicą na dziedzińcu, gdzie złożono tymczasowo szczątki bohaterów, zajął miejsce Związek Obrońców Lwowa, generałicia, repr. Województwa, Rady m. i prez. m., związków i towarzystw.

Ks. kapelan Bogucki odprawił modły żałobne w licznem otoczeniu klery.

Trumny bohaterów wynieśli na barkach ich towarzysze broni. Wojsko oddało honory zwłokom, poczem prezes Zw. Obr. Lwowa dr. Zagórski wygłosił przemówienie na cześć poległych. Jak wynika z tego przemówienia, stwierdzono niezbitie nazwiska 2 z nich. Są to Włodzimierz Słotwiński i Erwin Kozerski.

Trumny złożono następnie na wozy, przybrane zielenią i kwiatami. Pochód ruszył ul. Łyczakowską przy śpiewie chóru „Barda“. Muzyka grała marsz pogrzebowy.

W pochodzie szły szkoły, skauts, M. S. O., „Gwardia“, tramwajarze, Bractwa, Straż porządkowa, inwalidzi, Sodałochy, Skala, Zw. strzelecki, kolejarze, Sokół, kadeci, wojsko i kilka orkiestr. Za trumnami Zw. Obrońców Lwowa, reprezentanci wojskowości i władz cyw. i tłumy publiczności.

Po przejeździe ul. Czarneckiego, Pańską i Kochanowskiego pochód znalazł się na miejscu wiecznego spoczynku zmarłych na cmentarzu Łyczakowskim.

Nad otwartą mogiłą modły odprawił ks. Bogucki, a przemówienie wygłosił brig. Maczyński, składając imieniem Lwowa ślubowanie wierności Lwowa dla hasła rzuconych przez jego Obrońców.

Orkiestra odegrała hymn narodowy i uroczystość zakończyła się.

Straszliwy pożar Hrebenowa.

Znane letnisko spalone doszczętnie. - 42 gospodarstw wraz z plonami padło ofiarą pożogi. - 60 rodzin bez dachu nad głową. - Widmo nędzy przed zimą.

Przed kilku dniami dotknęła znane letnisko Hrebenów (koło Skolego, w górach Stryjskich)

okropna klęska pożaru.

Budzi to tem większą grozę, że przeszliczna ta miejscowość klimatyczna nad Opatnem, zniszczona znacznie podczas wojny światowej i dopiero niedawno odbudowana, cieszyła się w czasie tegorocznego lata niezwykłym wzrostem napływu gości; rośnię tu od

„letników“ i bawiono się naprawdę doskonale, aż do późnej jesieni.

Lecz oto co się dzieje! W dniu 24-go października, w dzień zwykłego targu w Skolem,

gdym wszyscy prawie mieszkańcy Hrebenowa pojechali do tego pobliskiego miasteczka,

zajęła się od iskier, wydobywających się z kominami

fabryczki wapieniny żyda Fridera

pobliska zagroda wieśniacza. Stało się to o godzinie 12-tej w południe,

przy bardzo silnym wicherze górskim,

który tutaj tak często daje się we znaki. — Straszliwy żywioł z niehamowaną siłą

ogarnął w jednej chwili prawie całą wieś,

przerzucając się od „Fridlerówki“ coraz to na nowe chaty, zamieszkałe przez wiejską ludność ruską, a częściowo i przez niezamożnych żydów, sklepkarzy i rękodzielników.

O ratunku wobec szalejącej wichury nawet mowy nie było,

mimo przybycia dość szybkiego sikawek stacyjnych z Hrebenowa i Tuchli, jak również skonsygnowana skawki gminnej. Na przestrzeni od „Fridlerówki“ (tj. prawie od Zelenianki) aż do mostu wielkiego

ocalała jedynie murowana szkoła miejscowa, kryta blachą,

przy której kierował akcją ratunkową dzielny zawiadowca stacji kolejowej z Tuchli. Nadto — jak powiadają mieszkańcy —

chyba cudem uniknął zniszczenia jeden jeszcze dom blachą kryty przy drodze.

Szczęście całe, że wichura skierowana była więcej na las, inaczej byłaby padła pastwą pożogi także plebania gr. kat., a z nią i reszta wioski splonąłaby doszczętnie. Spalilo się ogółem, w tym dniu prawdziwie sędziwym,

42 domów z całym plonem tegorocznym i wszystkim dobytkiem,

jaki znajdował się w domach. Bydło ocalało, gdyż właśnie wtedy było na pastwisku. —

Około 60 rodzin chłopskich znajduje się bez dachu nad głową,

niektórzy bosi, bez najmniejszej przyodziewy na zimę. Skramna nędza zagraża tym nieszczęśliwym, obciążonym rodziną i drobnymi dziećmi. Widok pogorzelska hrebenowskiego

jest wstrząsający, daleko okropniejszy, niż po zniszczeniu wojennym,

które pozostawiło też po sobie wiele gruzów i ruin. Na miejscu zawiązał się Komitet Ratunkowy dla pogorzalców; wobec tego, że urządzenia i dobytek całkowicie splonął, pomieszczone na razie nieszczęśliwych

w ocalałych wiliach, na leśniczku hrebenowskim, lecącym w przeciwną stronę gminy.

Naturalnie wobec braku domów we wsi, która dopiero przy pomocy rządu i społeczeństwa musi się znowu odbudowywać — na przyszły sezon nie mogą liczyć miłośnicy Hrebenowa na pomieszczenia w tej części leśniczki. —

Dalsze szczegóły katastrofy przyniesiemy później. —

— OO —

PLASZCZE DAMSKIE W WIELKIM WYBORZE.

POWSZECHNY SKŁAD ODBIĘZY, Pasaż Nikolascha. Tylko na I piętrze.

30974

Od Wydawnictwa!

Z powodu ponownego podroźnienia ceny papieru i wszystkich wydatków, związanych z drukowaniem pisma — zniewoleni jesteśmy w ślad za innymi pismami podnieść cenę „Wiek Nowego“ na 15.000 mk. za egzemplarz.

Od soboty 3. listopada włącznie egzemplarz „Wiek Nowego“ kosztować będzie

15.000 mk.,

prenumerata we Lwowie

miesięcznie . . . 320.000 mk.

prenumerata w kraju . . . 350.000 mk.

„ zagranicą . . . 450.000 mk.

Wyd. „Wiek Nowego“.

Co dzień niesie?

(rs) **Zaduszki.** Zapłonęły wczoraj jasne luty nad cmentarzami. Otuńczyły mogiły girlandy światełek i otworzyła szeroko swe oczy grobowa cisza cmentarna, patrząc na odwiedzinny Życia w królestwie Śmierci. Jej przemożnemu małostatowi zleżyło wczoraj hołd to życie i ukorzyło się i załkało gorącymi perłami łez, zmięgniętych się zwolna w akord tłumionego łkania, szelestem opadających wolno na mogiły i krzyże złotych liści, cichym szepcieniem rwąc się z głębi sere modlitwy...

Cmentarz ożył. Tłumy, niewidziane już od 2 lat, spieszły popołudniu długim korowodem na miejsce wiecznego spoczynku swych najdroższych. Tłumy snuły się po ścieżkach cmentarnych. Umarli mieli wczoraj piękne święto, bo pogoda sprzyjała temu misterium tradycji i rzewnej łączności żyjących z tymi, co już odeszli...

Plonęły do późna wieczorem światła na cmentarzu. Roily się ludźmi ścieżki. I trwały długo te odwiedziny masowe i gorzała zienia cmentarna pożarem, wydartym z głębi ludzkich sere...

A w tych czasach orgii, jakie wyprawia rozrzutna żądza użycia, unosiła się nad gro-

wami ludzi beztroskich a cudzą krzywdą strojnych, jakgdyby groźna przestroga:

— Memento mori!...

Plonęły jasne luty nad mogiłami...

(—) Na cmentarzu **Obrońców Lwowa** i u grobu Galla wczoraj chór „Echa“ odśpiewał cykl pieśni. Na cmentarzyku obrońców Lwowa, na mogiłach Orłąt, zebrały się tłumy. Na górze powstańców przed wielkim kamiennym pomnikiem zmarłych bohaterów straż wierną trzymali kadeci. Dwie młode zbrojne postacie wyprężone na baczność, nieruchome jak dwa posągi spiżowe, przez wieczór cały trzymały straż.

(rs) **Wiec lokatorów** odbędzie się w niedzielę 4. listopada o godz. 11 rano w sali przy ul. Bourlarda 1. 5. Na porządku dziennym protest przeciw zamachowi na ustawę o ochronie lokatorów. Przybyć powinni reprezentanci rządu, władz, posłowie, senatorowie i prasa, oraz wszyscy lokatorzy Lwowa. Pomimo że wiec zwoluje stow. kupców i stow. rękodzielnicze, dotyczy on najżywniejszych interesów i kwestji bytu wszystkich lokatorów bez wyjątku i ci będą mogli zabrać na wiecu głos i zaznaczyć swe stanowisko wobec zakusów kamieniczników.

(—) Na cześć **Dąbala!** Stanisław Podwyszynski, strażnik celny, oskarżony został w sądzie karnym lwowskim przez prokuratora Landaua o zaburzenie spokoju publ. i opór władzy przez wnoszenie w czasie pochodu robotniczego 1. maja okrzyków na cześć Dąbala i komunistów oraz udaremnienie aresztowania. Rozprawie przewodniczył r. Göttlinger, bronił dr. Zarzycki. Na mocy werdyktu sędziów przysięgłych uwolniono go od oskarżenia.

(—) **Zaopatrują się na zime.** Naturalnie, że złodzieje lwowscy, bo przeciętnych śmiertelników na to nie stać (dolar spadł, ceny rosły). Do sklepu mianowicie Marji Scheiner przy ul. Berka 6, włamali się złodzieje, wybiwszy otwór w ścianie, i skradli futra, kożuchy i kurtkę wartości 15 milionów.

(—) **Jest znowu jeden morderca.** Lecz ten sam zgłosił się na ochotnika do kryminału. Jest nim Michał Cwikliński, który onegdaj w czasie zabawy w Zawadowie zastrzelił gościa weselnego Józefa Sobotę. Zgłosił się u sędziego Witoszyńskiego, a prokuratura rozpoczęła śledztwo.

(—) **Baptyści** zbierają się nie tylko w domu przy ul. Polnej, ale także przy ul. Pilichowskiej 12 i Traugutta 9. Ponieważ ci „badacze pisma świętego agitowali w wojsku i wzywali żołnierzy do buntu, powędrowało na nich doniesienie do prokuratury.

Górnośląski węgiel dla Małopolski!

Olbrym kontyngent. Najsolidniejsza i szybka dostawa. Zamawiać należy u naszego zastępcy we Lwowie Dyr. M. Romanowskiego, Zw. Ubezpiecz. Przem., Ossolińskich 11. „EKSPLOATACJA“ — Tow. Akc. dla Przem. i Handlu w Katowicach

Z SEJMU.

Warszawa. (Pat) Na środowym posiedzeniu przystąpiono do poprawek Senatu w sprawie wykładnika podwyżki podatku gruntowego.

Pos. Diamand wnosi rezolucję, wzywającą Rząd do bezzwłocznego przedłożenia Sejmowi noweli do ustawy o podatku gruntowym zmieniającej brzmienie art. 10, w tym duchu by płatnicy, którzy zapłacili podatek za II półrocze 1923 z góry, byli zobowiązani do zapłaty do wysokości uchwalonego na II. półrocze dodatku.

W głosowaniu odrzucono poprawkę Senatu w sprawie skreślenia progresji.

Następnie uzasadniał p. Piotrowski nagłość wniosku w sprawie skonfiskowania czterech dzienników krakowskich za rzeczową krytykę ostatniej odezwy Rządu w sprawie wybuchu na cytadeli.

Nagłość odrzucono 160 głosami przeciw 133 a wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

P. Czapiński (PPS) uzasadniał nagłość wniosku

W SPRAWIE PROPAGANDY FASZYZMU

w urzędowym organie policji i administracji państwowej. Wniosek dotyczy serii artykułów sędziego Rappaporta w „Gazecie administracji i policji państwowej“, będących apoteozą faszystów w Europie, i domaga się zbadania przyczyn tego zjawiska oraz ukarania winnych.

Nagłość odrzucono, a wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Przystąpiono do nagłości wniosków NPR. i PPS.

W SPRAWIE STRAJKU KOLEJOWEGO.

Nagłość odrzucono 174 głosami przeciw 134. Oba wnioski odesłano do komisji komunikacyjnej, poczem przystąpiono do wyboru członków do Głównej Komisji Ziemskiej, i wybrano Makulskiego (256 gł.) Godlewskiego (233), Bogusławskiego (182) i Brodackiego (174) na ogólną liczbę głosujących 324.

Marszałek oświadczył, że wpłynął wniosek nagły p. Rudzińskiego

W SPRAWIE PERTRAKTACJI RZĄDU Z PRZEDSTAWICIELAMI SOWIETÓW.

Nagłość tego wniosku może być uzasadniona dzisiaj, jeżeli nikt nie zaprotestuje. Wobec braku sprzeciwu zabrał głos p. Rudziński i oświadczył, że wobec tego, iż o toczących się obecnie pertraktacjach między rządem polskim a przedstawicielem Sowietów Koppem kolportowane są różnorodne pogłoski, budzące największe zaniepokojenie co do zasadniczych wytycznych naszej polityki zagranicznej, mówca wnosi rezolucję, wzywającą rząd do złożenia jak najrychlejszego sprawozdania przed komisją spraw zagranicznych o pertraktacjach rządu polskiego z tym przedstawicielem.

Nagłość uchwalono, a wniosek odesłano do komisji spraw zagranicznych.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, dnia 6. listo-

Dzień 2/11
PREMIERA
w **MARYSIENCE**
i **KOPERNIKU.**

Słynny dramat amerykański w 6 akt. pt.
W STRUMIENIACH KRWI
Głów. rolę odtwarza **DOROTHY PHILPPS** z nana z dramatu: „Gdy w sercach wre bu za“. — 4035

pada o godz. 16. Na porządku dziennym między innymi pierwsze czytanie prelijminarza bu-

dżetowego na r. 1924 i dyskusja nad ekspozycją ministra skarbu,

Nowa polityka Korfantego wobec mniejszości narodowych.

Zgoda z żydami? — Usunięcie „numerus clausus“. — Nowy podsekretarz stanu. — Rokowania z Niemcami. — Jak zjednać Ukraińców i Białoruczinów?

„Republika“ Łódzka donosi z Warszawy: Nowy wicepremier p. Korfanty zainstalował się już na dobre w prezydium rady ministrów i dziś rozpoczął specjalne studia w zakresie powierzonych sobie referatów, które obejmują najważniejsze działy polityki wewnętrznej: skarbowego i narodowościowego.

W dziedzinie skarbowej wicepremier interesuje się specjalnie pożyczką zagraniczną, gdy min. skarbu p. Kucharski pozostawił sobie sprawy podatkowe.

W zakresie polityki narodowościowej p. Korfanty miał oświadczyć na posiedzeniu rady ministrów, iż zadanie swe pojmuje w ten sposób, aby doprowadzić do porozumienia pomiędzy mniejszościami a ideą państwową polską. W Sejmie panuje przekonanie, iż p. Korfanty dojdzie do rychłej zgody z żydami przez zaniechanie ustawy o numerus clausus

i pewne ustępstwa w sprawach polityki szkolnej.

Nie jest wykluczone, iż w dalszym toku prac wypłynie projekt zorganizowania podsekretariatu stanu dla spraw narodowościowych

Co do Niemców, to w pierwszym rządzie prowadzone będą rokowania z Niemcami górnośląskimi, reprezentującymi wielki kapitał przemysłowy i górniczy. Rokowania dotychczasowe dały już w rezultacie zaliczkę 50 milj. franków szwajcarskich na poczet podatku majątkowego.

Mniejszości: białoruską i ukraińską pragnie skaptować p. Korfanty przez zmianę ustaw o osadnictwie wojskowym na kresach. Będzie to jednocześnie cios polityczny dla „Wyzwolenia“ i „Jedności Ludowej“, które z kresów czerpią obecnie swą główną siłę.

—00—

350 mil. franków złotych

zapłaci przemysł i handel tytułem podatku majątkowego.

Warszawa. (AW.). Według ustawy o podatku majątkowym winien przemysł i handel zapłacić 350 milionów franków złotych. Przemysł i handel górnośląski partycypują w tej sumie kwotą 115 milionów, w tem przemysł

100 milj., a handel 15 milj. franków złotych. Wicepremier Korfanty naklonił przemysłowców górnośląskich, by złożyli dobrowolnie tytułem zaliczki na poczet podatku majątkowego 50 milionów franków.

Gen. Sosnkowski następcą Szeptyckiego?

Piast przeciw Szeptyckiemu. — Znaczne szanse kandydatury gen. Sosnkowskiego,

Warszawa. (telef.). (z) W dniu wczorajszym w dalszym ciągu zajmowano się w sferach politycznych

sprawa dymisji gen. Szeptyckiego.

Prezydent Rzeczypospolitej ponownie przyjął wczoraj gen. Szeptyckiego, z którym dokładnie przejrzał budżet min. spraw wojsk. Prezydent

robi starania, aby utrzymać gen. Szeptyckiego na stanowisku

w tym celu wysuwany jest projekt kompromisowy powiększenia budżetu wojskowego o 10 do 12 procent. Natomiast w sferach

zbliżonych do rady ministrów

dymisję gen. Szeptyckiego uważają za definitywną. Takie jest przedewszystkiem stanowisko „Piasta“. Za najpoważniejszego kandydata

uważany jest gen. Sosnkowski,

którego mianowanie wedle sytuacji z dnia dzisiejszego zdaje się nie ulegać wątpliwości. Kandydaturze gen. Raszewskiego sprzeciwił się „Piast“.

—00—

Dziś w „APOLLO“
Niebywałe artyście filmowe.
... Clou sezonu. ...

„PIOTR WIELKI“

Markietanka carową Rosji.
W gł. roli **EMIL JANNIGS.**
30950

Strajk kolejowy wygasa.

Warszawa (Pat). Strajk kolejowy wygasa. Na całym obszarze objętym dotychczas strajkiem, ruch zwiększa się nadal z godziny na godzinę i to przede wszystkim ruch towarowy. Ministerstwo kolei żelaznych czyni wszelkie wysiłki, celem powetowania strat, spowodowanych strajkiem w dostawie do głównych centrów przemysłowych i miejskich — ziemniaków, węgla oraz cukru.

Warszawa (Pat). Dnia 1 bm. odbyło się w Tczewie przedpołudniem zebranie strajkujących kolejarzy, przy udziale 800 osób. Przemawiali kolejarze z Tczewa i oświadczyli, że zostali oszukani przez przewodniczącego Związku Zawodowego i że z dnem 2. listopada przystąpią do pracy.

Warszawa (Pat). Związek Zawodowy kolejarzy i Związek pocztowców widząc zupeł-

ną niechęć do strajku i chcąc jeszcze strajk podtrzymać, wysyłają delegatów na prowincję. Delegaci przedstawiają zebranim kolejarzom i pocztowcom, jakoby w innych województwach strajk miał powodzenie, co oczywiście jest niezgodne z prawdą, aby w ten sposób wprowadzić w błąd słuchaczy i skłonić do strajku. Należy wobec tego stwierdzić z naciskiem, że strajk kolejowy nie ma wszędzie można uważać za ukończony a w każdym razie za będący w stadium likwidacji. Niesumienne roboty delegatów związkowych naraża tylko na przykre konsekwencje wprowadzonych w błąd, a nieświadomych istotnego stanu rzeczy pracowników pocztowych i kolejowych.

— 50 —

Warszawski wiec pocztowców za strejkami.

Groźba zaprzestania pracy.

Warszawa. (Telef.) (z) „Robotnik“ donosi, że na wczorajszym wiecu pocztowców powzięto uchwałę wyrażającą hołd i uznanie strajkującym pocztowcom i wzywającą do bezwzględnego zaprzestania pracy. „Przeko-

nani — mówi uchwała — o słuszności swej sprawy, wierzymy mocno, że rozpoczną walkę przy solidarności i wytrwałości doprowadzimy do zwycięskiego końca. Składamy przy sięgę, że jutro do pracy nie staniamiy.

MIN. KIERNIK CHCE ŁAGODZIĆ NASTRÓJ STRAJKOWY W KRAKOWIE.

Warszawa. (Telef.) (z) „Kurier Poranny“ podaje pogłoskę, iż min. spr. wew. Kiernik wysłał do Krakowa, w związku z panującym tam nastrojem strajkowym, wyższego urzędnika, zaopatrzonego w specjalne nadzwyczajne pełnomocnictwa.

WŁOCHY ODMAWIAJĄ UDZIAŁU W MIĘDZYNARODOWYM BIURZE DLA SPRAW POKOJU.

Warszawa. (Telef.) (z) „Echo de Paris“ podaje wiadomość, że rząd włoski ostatecznie odmówił współdziałania w międzynarodowym Biurze dla spraw pokoju w Bernie.

SOWIETY GROŻĄ REPRESJAMI WOBEC OBYWATELI POLSKICH.

Warszawa. (Telef.) (z) Moskiewskie „Izwestia“ występują z protestem przeciw rzekomemu prześladowaniu poddanych sowieckich przez władze polskie. Dziennik domaga się kroków kategorycznych i stanowczych oraz przestrzeżenia Polski, że naruszanie praw obywateli sowieckich narazić może los tysięcy obywateli polskich, korzystających z gościnności sowieckiej.

LICZBA ODŁOGÓW NA KRESACH.

Warszawa. (AW) Dzienniki dowiadują się, że liczby odłogów na Kresach Wschodnich, która w r. 1919 wynosiła 3 i pół miliona ha, spadła obecnie do 413.000 ha, czyli 12 i pół procent kwoty pierwotnej.

SOWIETY PRZYJMUJĄ GOŚCINNIE ZWOLNIONYCH KOLEJARZY BIAŁORUSKICH.

Warszawa. (telef.) (z) Dzienniki rosyjskie donoszą, że kolejarze białoruscy zwolnieni przez władze polskie przechodzą przez granicę sowiecką, gdzie są przyjmowani przyjaźnie przez lokalne organizacje sowieckie.

BALDWIN PRZYGOTOWUJE NOWE WYBORY.

Warszawa. (Telef.) (z) Utrzymuje się mniemanie, że rząd Baldwina przygotowuje nowe wybory. Hasłem wyborczym będzie sprawa bezrobotnych oraz taryfy protekcyjne

ZAMORDOWANIE MINISTRA RUMUŃSKIEGO.

Sofia. (Pat.). Były minister dr. Geradiew w chwili, gdy powracał wczoraj wieczorem do domu, został zamordowany przez niezna-

nego sprawcę. Towarzyszący zamordowanemu b. minister pełnomocny w Berlinie i Konstantynopolu Geszow, odniósł ciężkie rany. Zarządzono energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców morderstwa.

PRZEWÓZ ZBOŻA Z ROSJI PRZEZ POLSKĘ.

Warszawa. (telef.) (z) Według doniesienia ze źródeł sowieckich firma Schönherr tworzy mieszane polsko - rosyjskie Towarzystwo, mające na celu przewóz zboża rosyjskiego przez Polskę oraz przez Gdańsk, Królewiec i Hamburg. —

SZCZEGÓŁY ZAJĘCIA LUDWIGSHAFEN PRZEZ SEPARATYSTÓW.

(Według źródeł niemieckich).

Warszawa. (telef.) (z) Dzienniki niemieckie twierdzą, iż francuskie wojska otoczyły ratusz w Ludwigshafen i aresztowały stu straszników niemieckich, poczem separatyści przeszli do gmachu. 40 urzędników uwięziono we francuskich barakach.

GŁOS FACHOWCA O BUDŻECIE MIN. KUCHARSKIEGO.

Warszawa. (telef.) (z) „Kurier Poranny“ podaje w artykule znanego ekonomisty Kempnera krytykę budżetu min. Kucharskiego i zaznacza, że w budżecie tym bje w oczy sprzeczność między teorią waloryzacji a planem nowej waluty. Dalej podnosi, że całość programu pozbawiona jest jednolitej idei przewodniej, a skłębiona została z różnych strzępów myśli nieskoordynowanych ze sobą. — Preliminarz oparty tylko na sztuczkach buchalterii nie może odpowiadać wymaganiom logiki skarbowej. —

Wzrost drożyzny w październiku.

WARSZAWA. Obliczenie wzrostu drożyzny za drugą połowę października wyniesie prawdopodobnie 60 procent. W ten sposób koszt utrzymania w październiku w porównaniu do września wzrosły o 160 procent.

Wzrost drożyzny w Poznaniu o 101.2 proc.

POZNAN. (Pat.) Komisja dla ustalenia wzrostu kosztów utrzymania ustaliła wzrost kosztów utrzymania za drugą połowę października w wysokości 101.2 proc. uwzględniając przytem zmienioną metodę obliczania, ustaloną przez Główny Urząd Statystyczny.

— 50 —

Dziś! **TEATR „BAGATELA”.** **Premiera!**
 Gościnne występy MARKA WINDHEIMA.
SENZACJA! TEATR LILIPUTÓW SENZACJA!
 M. Mirski **Joco** Satanello **L. Orlandówna**
 Farsa „TEN, KTÓREGO BIJA PO TWARZY” w 1 akcie.
 Początek o 8-iej wieczorem. 4:37

Wiadomości giełdowe.

Złoto i srebro.

Złoto: 20 kor. 7,300.000 — 7,500.000, 20 fr. 6,400.000, 20 mark. 8,000.000, 10 rubli 9,800.000. —
 Srebro: 130.000, 5 kor. 650.000, floreny 325.000, ruble 530.000, kopejki 260.000

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych. (Pat.). Berl. 0.03 i jedna czwarta za miliard, Holandia 218.25, Nowy Jark 561.50, Londyn 25.19, Paryż 32.95, Medolan 25.25, Praga 16.45, Budapeszt 0.0345, Bukareszt 2.69, Belgrad 6.60 i trzy czwarte, Sofia 5.20, Warszawa 0.0033, Wiedeń 0.0079 i jedna czwarta, Austr. kor. stempl. 0.0079 i pół.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 2 listopada 1923.

Dolary amerykańskie 1810000, jedyńki i dwójki 1805000, dolary kanadyjskie 1700000, jedyńki i dwójki 1690000, marki niemieckie 0'00, setki 0'00, drobne —, leje 0000, drobne 0 0, czeskie korony 000000, drobne 0000, ruble 5-setki 14.000, setki 000'00, 25-rublówki 000'00, franki francuskie 00000, funty szterlingi 000000, franki szwajcarskie 000000. — Złoto: 20-kor. 000000, 20-frank. 00000, 20-markówki 00000, 10-rublówki 00000. — Srebro: korony austrjackie 00000, floreny 00000, ruble 00000.

Kij w mrowisku..

Nowa oblawa na czarnej giełdzie.

(—) Walka policji z pająkami z czarnej giełdy trwa dalej. Wczoraj piąty komisarjat policji państw. przeprowadził znów oblawę w „Renesansie”, gdzie zamknięto wszystkie wyjścia i zabrano się do rewidowania spekulantów, przeważnie akcyjnych. Rewizje trwały trzy godziny. Znaleziono 10 dolarów amerykańskich, lecz za to połowę akcji i rachunków niestemplowanych był niezwykle obfity. Skonfiskowano akcji na kilkaset miliardów. 5 osób poszło do aresztów, w tem Natan Brunner, o az A. Spaniera.

Wczoraj wieczorem V komisarjat ponownie przeprowadził oblawę w „Renesansie”. Zakwestjonowano dolary i akcje dużej wartości. Kom. Brożyńskiemu należy się za tę energiczną akcję uznanie od ludności. — Może nareszcie zmaleje nieco orgja spekulacyjna, jaka opanowała ludzi. Oby tylko V komisarjat nie ustawał w raz rozpoczęte pracy, bo dotychczasowej bezkarności przybytku Matusowsm musi być kres położony.

Znamiennym jednak jest, że w sferach czarnogieldziarskich o oblawie sobotniej, która odbyła się dopiero około godz. 6-tej

wieczorem, wiedziano już przedpołudniem i wtajemniczeni uprzedzali o tem „szerokie koła fachowych kolegów” o niebezpieczeństwie. Jak nam też komunikują, „grube ryby” czarnogieldziarskie w czasie oblawy pozostawały na ulicy w charakterze obserwatorów.

Gwałtu, rabują!

Rabowano wczoraj w całym Lwowie, we wszystkich lokalach publicznych, w biały dzień, pod okiem policji, która przypatrywała się tej bezczelnej operacji kieszeń publiczności z najzupełniejszą obojętnością. Oto do czego doprowadza bezczelność paskarzy i łupiskórców! Oto do czego doprowadza bezczynność naszych władz: W jednej znanej restauracji przy ul. Trzeciego Maja sprzedawał kelner papierosy domowego wyrobu, z najlichsze go tytoniu po 10.000 mp. za sztukę, zaś w jednej kawiarni na placu Fredry panna sprzedająca ciastka brała za sztukę ciastka 35.000 mp. (prawie trzy razy tyle, ile w pierwszorzędnej cukierni!) a 70.000 mp. za andruta!! Również kelner w tej kawiarni brał po 17.000 mp. za papierosa „Dames“!! (wczoraj zwyżki tytoniu jeszcze nie było). Jest to rozbój na głódkiej drodze, przechodzący miarę wszystkiego! Oba nadużycia podane zostały do Urzędu walki z lichwą, który powinien surowo ukarać bezczelnych spekulantów.

Stało zniżki w teatrach miejskich.

Teatr tańszy od kina.

W sprawie statych zniżek w Teatrach Miejskich dla sier pracujących. Bloki abonamentowe do wszystkich teatrów na wszystkie przedstawienia, ułożone w ten sposób, że abonent płaci pełną cenę za dwa przedstawienia, a cztery przedstawienia ma zupełnie bezpłatnie. Sprzedaje Administracja (Teatr Wielki I, piętro) od soboty 3. bm. między 10 a 12 w południe. Prawo do nabycia blozków na bonamentowych mają urzędnicy wszystkich kategorii, nauczycielstwo, wojskowość, sfery robotnicze i młodzież akademicka. Do nabycia blozku abonamentowego potrzebna jest identyczność.

Pomimo, iż ceny artykułów poszły ogromnie w górę i mimo, iż Teatr jest istotnie najtańszym artykułem codziennego użytku, gdyż za cenę dwóch biletów tramwajowych siedzą się dziś na fotelach w teatrze, za 35 jaj w pierwszym rzędzie na operze, za 25 jaj w pierwszym rzędzie na dramacie bez żadnych zniżek. — Dyrekcja mimo to spieszy z pomocą szerokiemu wstwowi ludności i daje olbrzymie ulgi we wspomnianych blozkach abonamentowych. Pożądanym by było w dobrze zrozumianym interesie abonenta, by blozki zostały wykupione już w sobotę, by tylko nie tracił ani jednego przedstawienia!

Kronika bieżąca.

Repertuar Teatrów Miejskich.

TEATR WIELKI.

W piątek dnia 2. listopada, o godzinie 7-iej, „Dziady” A. Mickiewicza, w inscenizacji Wyspiańskiego.

W sobotę dnia 3. listopada o godzinie 3'30. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Dziady”.

TEATR MAŁY.

W piątek dnia 2. listopada z powodu udziału całego zespołu dramatycznego w „Dziadach” — teatr zamknięty.

W sobotę dnia 3. listopada o godzinie 7-iej, „Wzera Mircewa”.

TEATR NOWOŚCI.

W piątek dnia 2. listopada, o godzinie 7-iej, „Miłość cygańska”.

W sobotę dnia 3. listopada o godzinie 7-iej, „Królowa fal”.

—00—

Teatr BAGATELA. Od piątku 2. listopada: Część I.: Występy teatru Liliputów; Część solowa: L. Orlandówna — Joco, mówiąca mała M. Mirski. Gościnne występy Marka Windheima. Satanello, duet taneczny. Część III.: Ten, którego bija po pysku, farsa. Początek o godzinie 8. wieczór.

—00—

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECH.
JOZEF RAPPAPORT, pl. MARIACKI 7
 w domu, gdzie KAWIARNIA „DE LA PAIX”.
 4133

—00—

„Dziady”. W piątek w Dzielu Zadusznym, daje Teatr Wielki pod reżyserią G. Rasińskiego, nieszmiertelne arcydzieło Mickiewicza w inscenizacji Wyspiańskiego. Cały personal dramatu bierze udział w tym przedstawieniu wskutek czego — w dniu tym Teatr Mały będzie zamknięty. — Przedstawienie to zbiega się również z jubileuszową uroczystością Filomatów i Filaretów, nabiera więc cech podwójnego święta.

Przedstawienie sobotnie dla młodzieży szkolnej. Staraniem Komitetu Rozrywek dla młodzieży odbędzie się o godz. 3'30 przedstawienie „Dziadów”. Sprzedaż biletów już się rozpoczęła.

„Miłość cygańska”. Jak było do przewidzenia śliczna operetka Lehara zdobyła sobie od razu w Teatrze Nowości ogólną sympatię. Reżysera i artystów kilkakrotnie wywoływano a wiele usępów bisowano. Wystawa, gra artystów, reżyserja i scena muzyczna, złożyły się na całość, która ściganie jeszcze nieraz liczną publiczność.

—00—

Zarząd Klubu T. N. S. W. podaje do wiadomości, że w sobotę 3. listopada odbędzie się w lokalu Klubu (ul. Czarneckiego 12) herbatka z programem muzykalno-wokalnym. Wstęp wolny. Początek o godz. 8. wieczorem.

Z Ogniska nauczycielskiego. W sobotę 3. bm. wygłosi w lokalu Ogniska (gmach Skarbka, — l. p.) dr. M. Polackówna odczyt na temat: „Nauka Krajoznawstwa a aulasy szkolne”. Początek o godz. 7. wieczór.

Zniesienie paszportów między Czechosłowacją a Francją. Od 1. listopada br., zostały zniesione wizy paszportowe pomiędzy Francją a Czechosłowacją. Obywatele Francji i Czechosłowacji — mogą odąd podróżować dowolnie w obydwu rzeczonych państwach, zaopatrzeni tylko w pasz-

porty, swoich państw. A u nas w tym samym czasie zaprowadza się paszporty nawet wewnętrznie!

(—) Afera mundantki. P. Wł. Piłotaj, właśc. zakładu fryz. przy ul. Akademickiej, prosi nas o zaznaczenie, że aresztowana we wtorek mundantka od adw. dr. M. panna W. D., nie była w zakładzie p. P. zajęta a była jedynie klientką.

(rs) Awantura w cyrku. Odnośnie do notatki z poniedziałku pod tyt.: „Pińczyna i zawał droga sprawuje władzę“ — prosujemy po zbadaniu sprawy, że wszystkie zarzuty zawarte tam — odnoszą się do jednego z funkcjonariuszy cyrkowych, a p. P., który miał służbę z ramienia magistratu, niema z tą sprawą nic wspólnego.

(—) W kawiarni, kradzież. P. J. F. (Grodzka 59) pisze nam, że we wtorek, będąc w kawiarni Szkołkiej, został okradziony z kapelusza miękkiego marki „Hückla“ — wartości 3 milionów marek, a gdy odniósł się z prośbą do gospodarza, oświadczył mu tenże, aby czekał aż do godz. 3-ciej w nocy, aż kawiarnię zamkna, — wówczas on rozkaże szukać kapelusza. — P. F. czekał aż do 3 i pół godz. rano, a wynik był ten, że zmuszony był pójść bez kapelusza do domu. Temu samemu jegomościowi zdarzył się drugi niemiły wypadek w poniedziałek w kawiarni Renesans, gdzie F. rozkazał sobie podać szklankę mleka, za które kelner z góry zażądał 25.000 Mk. W czasie, gdy F. zawierał „interes“ z jakimś drugim obywatelem, kelner zabrał

Z POWODU SPADKU DOLARA

sprzedaje po znacznie niższych cenach

KOŁDRY = MATERACE = KOCE = PŁÓTNA

bielizna damska i męska — trykoty — balchany

87 latnia firma J. DREXLER I SYNOWIE

Lwów, plac Kapitulny 2, obok Katedry.

40.0

szklankę razem z mlekiem, a Matusów na interwencji gościa przyznał rację kelnerowi. Na te stosunki w naszych słynnych kawiarniach zanosi p. F. skargę.

—00—

REFORMA PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO przez Dra Z. Mandla, adwokata w Krakowie; omawia problem rozwodu: separacji; ślubów cywilnych według prawa trójzemeńskiego; Do nabycia w księgarni i u autora — Kraków — Rynek 22. 3928

—00—

Radomską Cykorję, 39052

PARYŻ—LONDYN 3:1.

Paryż (Pat). Polrad. Zawody piłki nożnej między reprezentacyjną drużyną Paryża Londynu zakończyły się zwycięstwem drużyny paryskiej w stosunku 3:1.

JUGOSŁAWIA—CZECHOSŁOWACJA 4:1.

Mecz ten rozegrany w Pradze zakończył się bardzo korzystnym dla Jugosławian wynikiem, którzy zdobyli cztery bramki w przeciągu 20 minut.

NORWEGJA—FRANCJA 2:0

Mecz międzypaństwowy zakończył się zwycięstwem drużyny norweskiej w stosunku 2:0.

PIZNO—PRAGA 4:3.

Mecz międzypaństwowy zakończył się niespodziewanym zwycięstwem drużyny piźnieńskiej 4:3.

Kronika sportowa.

Polska - Szwecja 2 : 2 (1 : 1).

Kraków 1. listopada. Przy wspaniałej pogodzie i 15.000 publiczności rozegrane zawody międzypaństwowe dały remisowy wynik. Do pauzy wynik 1:1. Goale strzelili Stański (Warta) oraz Reymann (Wisła). Stosunek goli 4:3 na korzyść Polski.

Drużyna reprez. Polski cała wspaniała. — Szwedzi również grali wspaniale. Najładniejszy dotychczas match międzypaństwowy Polski. Rozentuzjowana publiczność zniósła na rękach z boiska Wacka Kuchara, Cikowskiego i Synowca.

Sędzia p. Verthes (Węgry) bardzo dobry. Na podstawie sprawozdania korespondenta sportowego jednego z dzienników lwowskich podaliśmy o meczu tym następujące szczegóły:

Przyjęcie Szwedów odpowiadało w zupełności gościnie, jak jej doznał zeszłego roku nasi gracze w Sztokholmie.

Szwedzi, ładący w autach wiani emuzystycznymi okłaskami, które wzmagały się, gdy rośli, silni, jasnowłosi synowie Skandynawji w niebiesko-żółtych barwach państwowych weszli na boisko Cracovii. Z obrażonymi głosami wysłuchano hymnu szwedzkiego, po czym okłaski potęgują się na widok białych orłów naszej drużyny. Muzyka gra „Jeszcze Polska nie zginęła“, zdjęcie fotograficzne, wręczanie kwiatów i sędzia Verthes z Budapesztu dał znak rozpoczęcia gry.

Polska momentalnie atakuje i po kilku utarczkach Reymann wypuszcza piłkę Stańskiemu, który wspaniałym przebojem błyskawicznie podprowadza piłkę do samej linii autowej, centruje, szwedzki obrońca odbija słabo

znowu w kierunku linii autowej, Stański chwytła piłkę, strzela w nogę obrońcy szwedzkiego, który skierowuje piłkę do własnej bramki, Reymann nadbiega i poprawia na samej linii bramkowej.

Długotrwałe okłaski 1:0 na korzyść Polski. Strzelona bramka podnieca Szwedów do nadzwyczajnego wysiłku, który objawia się w szalonym wprost tempie. Atak szwedzki raz po raz wpada pod bramkę Polski. Popieł wraz z obrońcami pracują ofiarnie. Owocem wysiłków Szwedów, którzy mają dużą przewagę nad naszymi, jest bramka uzyskana w 16 minutę przez prawego łącznika. Polska ogranicza się jedynie do wypadów.

Druga połowa rozpoczyna się pod znakiem przewagi Polski. Szwedzi padli ofiarą swego poprzedniego tempa i polski napad staje się coraz niebezpieczniejszy.

W 4 min. Miller bardzo ładnie centruje, Stański znowu jak burza przeprowadza około obrońcy szwedzkiego, który zdetonowany wyszła razem ze Stańskim piłkę do bramki, 2:1, a okłaskom nie ma końca. Ataki szwedzkie rzadsze, lecz niebezpieczniejsze od naszych. Przy jednym z nich Fryc zawiąza róg, którego szwedzki napastnik głową strzela w ręce Popieła, który jednak puszcza piłkę do siatki.

2:2 i wielka konsternacja wśród publiczności. Zaczynają się obustronne wysiłki celem uzyskania zwycięstwa. Jeden strzał Millera odbija bramkarz na róg, a Bacz skierowuje głową na aut. Trzy minuty przed końcem przepiękny strzał Bacza, jednak z wielkim wysiłkiem schwytyany przez bramkarza.

Na tem kończą się te nadzwyczajne zawody międzypaństwowe.

Nowa podwyżka opłat pocztowych.

Z dniem 1. listopada br. obowiązuje nowa taryfa pocztowa:

Listy zwykłe w obrocie miejscowym do wagi 250 gr. 10.000 mk.; w obrocie zamiejscowym do wagi 20 gr. 10.000 mk.; ponad 20 gr. do 250 gr. 20.000 mk.; urzędowe ponad 20 gr. do 2000 gr. 20.000 marek.

Kartki pocztowe: pojedyncze 5000 marek, z odpowiedzią 10.000 marek.

Kartki witekowe święteczne zawierające pozdrowienia lub inne formy grzeczności ujęte natyższej w pięciu wyrazach 1000 mk.

Druki zwykłe: do wagi 25 gr. 1000 mk.; do wagi 50 gr. 2000 mk.; do 100 gr. 4 tys. marek; do 250 gr. 8 tys. mk.; do 500 gr. 12 tys. marek; do 1000 gr. 16 tys. mk.; urzędowe ponad 1000 do 2000 gr. 16 tys. marek.

Przekazy pieniężne: do 5 tys. marek 300 marek; do 10 tys. — 500 mk.; od 10—50 tys. marek — 1000 mk.; od miliona 10 tys. mk.; od 5 milionów 36 tys. mk.; od 10 milionów 60 tys. marek.

Natwyższa dopuszczalna kwota przekazu zwykłego lub telegraficznego wynosi 10 milionów marek.

OBROT ZAGRANICZNY:

Listy zwykłe do Czechosłowacji, Rumunii i Węgier do 20 gr. wagi 15.000 Mkp., za każde

Dziś wielka sensacja. Rendez-vous Władczyńi dolara i Neapolitańczyk. całego Lwowa w Kinoteatrze LEW. Tajemne czułości w Neapolu. — Okrętem do Nowego Yorku. — Samobójstwo na pełnym morzu. — Arystokracja i jej salony w Ameryce. — Ołbrzymie kopalnie w Nebrasce. — Eksplozja największego żybu. — Walka dwóch światów. — Dwie kobiety i on. — Zawi dziona miłość. — Zemsta arystokratki. — Tryumfujący demon. — Film, który zachwycił całą Amerykę i Europę 30993

dalsze 20 gr. wagi 10.000 Mkp., do innych krajów do 20 gr. wagi 200.000 Mkp., za każde dalsze 20 gr. wagi 10.000 Mkp. Waga dopuszczalna tylko do 2 kg. Kartki pocztowe do Czechosłowacji, Rumunii i Węgier 9.000 Mkp., do innych krajów 12.000 Mkp., telegramy zwykłe każde słowo 10.000 Mkp., najmniej za telegram 100.000 Mkp. Telegramy pilne każde słowo 30.000 Mkp., najmniej 300.000 Mkp. Telegramy RP. każde słowo 10.000 Mkp., najmniej 100.000 Mkp. Telefony: wszystkie rozmowy międzymiastowe podwyższono o 100 proc.

Znaki czasu.

TO SIĘ ZDARZA...

Opowiadał mi onegdaj mój przyjaciel malarz, co następuje:

Malowałem raz w mej pracowni portret pewnej mecenasowej. Naprzeciw fotelu, na którym pozowała — wisiał szereg reprodukcji głów ze „Sądu ostatecznego“ w Sykstyńskiej kaplicy.

W czasie pauzy pani mecenasowa przystąpiła do jednej z reprodukcji i z pretensją do znawstwa wytknęła, że ucho za duże, czy za wysoko umieszczone.

— Ma pani rację — odrzekł uprzejmie malarz. Ale to rysował malarz, który już umarł i nie może już tego poprawić.

— Kto to taki?

— Michał Archanioł.

To tłumaczenie wówczas wystarczyło dla mecenasowej z przed wojny. Może się i zawstydziała trochę, że nie poznała głowy ze Sądu ostatecznego.

Dzisiejsze wojenne i powojenne mecenasowe, szczególnie te z domów paskonowobogaćkich — nie odczuwałyby już z pewnością potrzeby zawstydzania się. Z nimi rodzinowa przybrałaby niezawodnie inny epilog. Naprzykład taki:

— Eh! Niech pan sobie ze mną nie żartuje, bo tyle wiem, że Michał Archanioł nie był żadnym malarzem. A jak już Pan chciał zrobić dowcip, to panu powiem, że opiekunem i patronem malarzy był święty Łukasz, a nie Michał Archanioł.

I obrażona siadłaby napowrót na fotel. A przy strówszy się znów w mnie straszliwie przytomna, dorzuciłaby tylko:

— Niech pan lepiej dalej maluje i skończy już raz ten portret!

Komu się taki epilog wydaje nieprawdopodobnym, ten niech spojrzy na nasze „towarzystwo“ w cukierni Zaleskiego, czy Weliza, w Rynie czy Szkoockiej lub podobnych lokalach w Warszawie lub choćby nawet i w Krakowie!

Obserwator.

Wiadomości z miasta.

(—) **Cyganie walczą się po Lwowie.** Urzęd. wywiadowca Satla — przytrzymał onegdaj cygana Rozalina Fleka za kradzież dwóch koszów blaszanych, służących do nabierania węgla — z dworca Podzamcze. Podczas rewizji w jego namiocie znaleziono kosze, głęboko ukryte pod szmatami. Cygana zamknięto w aresztach.

(—) **Upadł z piętra na głowę.** W domu przy ul. św. Zofii 1. 22 spadł ze schodów z wysokości II. piętra Władysław Maresch. Lekarz dżurny pogotowia rat. dr. Adamiak konstatował silne nadwężenie mózgu i połączona. Karetka pogotowia odwiozła go do szpitala.

(—) **Zgubiono-znaleziono.** Regina Fuhr (Kazimierzowska 11) zgubiła na gł. poczcie torebkę damską z czerwonej skóry ze srebrnym monogramem, zawierającą 50.000 Mk. i drobiazgi.

Zofia Augarten, żona urzędnika kahału (Kościątaja 1) zgubiła paszport do Wiednia.

Post. Trzepla znalazł koło kawiarni wied. i zde onował na V. komis. damski portfel skórzany, zawierający kartę mies. jazdy tramwajem i drobiazgi.

(—) **Łudzie piją, bo mają zmarfłeni:** drożyzna rośnie, zarobki coraz mniejsze, słowem coraz więcej przybywa im trosk. Dlatego policja notuje (nawet przy obecnej drożyznie alkoholu) cały szereg ofiar spirytusowych nastrojów romantyczno-tragikomicznych. M. i. post. Cwynar sprządził wczoraj na V. kom. robotnika Jana Podhorkę, zam. przy ul. Wybranowskiego 11, który, będąc w błogim stanie przepisowego ululania się jakimś wityrolem, wyprawiał po pijanemu skandaliczne hałaburdy na ulicach. Przespał się w przytułku dla pijaków i innych drapichrustów przy ul. Jachowicza... W towarzystwie jego w niedalekim sąsiedztwie ulokowano także półżywą 59-letnią żebraczkę Marję Zagirek (Murarska 22), która zataczała się pijaną po ul. Akademickiej i natrętnie żebrała (sądziła bowiem, że jeszcze mało pochłonęła alkoholu), tak, że odnieść ją musiał mimo jej żywych protestów na policję w triumfalnym pochodzie przez miasto post. Sobków.

(—) **Z czarnej giełdy.** Post. Zdanowski przytrzymał onegdaj na czarnej giełdzie 55-letnią Marję Grzesiak, która nieznanemu żydowi sprzedawała na ul. Legjonów dołary amer. 1 dolara zdeponowano.

(—) **Wy stróżo żydowski!** Wy za krótkcy do mnie! Nie macie do mnie prawa, ani głosu! — tak ryczał wczoraj pod adresem posterunkowego Witki kioskarz z pl. Bernardyńskiego, niejaki Grycko za to, że post. przyłapał go na sprzedaży w niedozwolonej porze o godz. 8:25 wiecz. Upomnienia policjanta naturalnie nie usłuchał, bo któż u nas darzy respektem władzę? Gdyby to się działo w Rosji carskiej, ścięrałby taki pan pył z pod stóp „gorodowego“, bo Moskal nosił nahajkę, a polski policjant jest kulturalny i urzęduje w rękawiczkach.

NADESZLA.

„DANCING-INSTITUTE“
NIEMCZYNOWSKI
plac Halicki 12a. Wpisy 6—8
Nowości: Blues, Java, Polka argent.
30952

Po ukończeniu powieści „Na nieznanym tropie“ rozpoczniemy w fejetonie naszego pisma druk oryginalnej powieści w trzech częściach p. t.

„TRZY STACJE“

pióra znanej powieściopisarki

Anieli Kallas,

autorki całego szeregu dramatów, oraz powieści, które cieszyły się ogromnym powodzeniem wśród czytającej publiczności.

Nowa powieść

„TRZY STACJE“

osnuta jest na tle zagadnień psychiki współczesnej kobiety i dzieli się na trzy części. Część I.: Kłamstwo. Część II.: U źródła. Część III.: Poznanie.

Bohaterką powieści jest Femina militans, która przez ciężką walkę życiową dochodzi do poznania prawd wiekuiście żywych i głębokiej wiary, opartej na nowoczesnej wiedzy, literaturze i sztuce. Akcja rozgrywa się częściowo w Warszawie, to znów na wsi, gdzie autorka rzuca ciekawe światło na pracę społeczną kobiet wśród młodzieży wiejskiej.

Śmiałe i oryginalne ujęcie tematu oraz piękny styl stanowią zalety, które każą wierzyć, iż powieść

„TRZY STACJE“

spotka się z prawdziwym zainteresowaniem naszych Czytelników.

SPRAWY GOSPODARCZE

O WŁAŚCIWY WYMIAR PODATKU SPOŻYWCZEGO OD SPIRYTUSU.

Dziennik Ustaw z 15. października br. Nr. 104 publikuje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11. października 1923 w przedmiocie zmian w postanowieniach o opodatkowaniu spirytusu na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. W tem rozporządzeniu jest przewidziane, że podatek spożywczy od litra spirytusu wyrobionego w gorzelniach rolniczych ustanawia się na Mk. 200.000, a w gorzelniach przemysłowych na Mk. 206.000. Zarazem jest wyjątek zrobiony dla gorzelni przemysłowych, przerabiających wywary z melasy na sole potasowe i mają te gorzelnie opłacać tylko Mk. 100.000 od litra 100 proc. spirytusu.

W Polsce jest tylko jedna gorzelnia melasowa, która wywary swe przerabia na sole potasowe, a mianowicie gorzelnia firmy „Krakus” w Krakowie. Premjowanie tej gorzelni podatku spożywczo, równa się podarunkowi ze strony Państwa na kilkaset miliardów marek polskich rocznie. Gorzelnia melasowa wyrabia często dwa do trzech milionów litrów spirytusu czysto, a jeżeli jeszcze się ją premjuje takim nieczym niezasadnym podarunkiem — może łatwo produkcję swoją podwoić.

Ustawodawstwo spirytusowe w całej Europie nie zna precedensu, na podstawie którego by Państwo darowywało tylko jednemu przedsiębiorstwu połowę podatku. O ile powodem tej premji nie było nic innego, jak chęć podniesienia przemysłu przerabiającego wywar z melasy na sole potasowe, byłoby chyba racjonalnem zezwolić poszczególnym przedsiębiorstwom, które od lat o to w Ministerstwie Skarbu się starają

na uruchomienie gorzelni przemysłowych, połączonych z fabryką potażu, zamiast premjowanie jednego przedsiębiorstwa. Tymczasem Ministerstwo Skarbu odmawia najpoważniejszym firmom zezwolenie na uruchomienie gorzelni przemysłowej, opierając się na tem, że gorzelnie przemysłowe szkoda interesom gorzelni rolniczych. — W tym konkretnym zaś wypadku nie widzi Ministerstwo tej szkody i z powodów nieznanych premjuje miliardowym podarunkiem ze szkoda Skarbu Państwa tylko jedną fabrykę. Nadmienić jeszcze wypada, że z wywaru, uzyskanego przy produkcji spirytusu, nie można fabrykować sol potasowych, lecz tylko potaż.

Przypuszczać należy, że „przeoczenie” odośnożnego referenta fachowego, przynoszące miliardowe prezenty prywatnej instytucji, znajdzie odpowiednią korekturę powołanych czynników, a w razie potrzeby będzie w sposób należyty oświetlone przez sfery poselskie.

Już czas chyba na rekonwalescencję po po drugim okresie skarbowego „zabkowania”.

„Rentengeld” w Niemczech. Półrządowy komunikat donosi, że rozpoczęto bicie monet nowego źródła płatniczego (Rentengeld). Bije się monety na 1, 2, 5, 10 i 50 fen. rentowych. Poza tem czynione są przygotowania, aby Bank Rentowy mógł jak najszybciej rozpocząć swoje czynności. Przedewszystkiem drukuje się t. zw. banknoty rentowe, które będą w całości pokryte przez t. zw. złote listy rentowe. (Pat.)

Sprawa pożyczki litewskiej w Anglii. Litwa zamierza zacząć pożyczkę w Anglii w wysokości 50 milionów litów, co będzie odpowiadało

wysokości sumy wypuszczonych przez Bank Emisyjny banknotów. Pożyczka ma być podzieloną pomiędzy banki litewskie, wchodzące w skład konsorcjum, utworzonego specjalnie w tym celu i zużyte przedewszystkiem na podniesienie ekonomiczne i odbudowę kraju. Przepuszczalny procent pożyczki ma wynosić 8—10 procent.

Krupp w Meksyku. Z Now Yorku donoszą, jakoby firma Kruppa była w trakcie założenia w Meksyku wielkich przedsiębiorstw węglowych i żelaznych. Przedstawiciel firmy Krupp Hehney stara się o nabycie fabryki stali i żelaza w Monterrey na północy Meksyku, należących do towarzystwa akcyjnego Fundador de Hierro y Acero de Montmorrey S. A. Na posiadłościach towarzystwa znajdują się pokłady żelaza i węgla. Starania Kruppa mają na celu zaopatrzenia rynku niemieckiego w rudę.

Wolny obrót walutą rosyjską w Niemczech. Minister finansów wydał rozporządzenie anulujące ustawę z marca r. 1919, na mocy której zakazany był obrót walutą rosyjską na giełdach i bankach niemieckich. Zakaz ten został wydany po rozruchach w r. 1919, kiedy u przestępców politycznych znajdowano olbrzymie sumy rubli sow., a śledztwo ustaliło, iż pochodziły one od tajnych agentów rządu sowieckiego w Niemczech. Ustawa z r. 1919 pod karą wysokich grzywien zabraniała wywozu i przywozu pieniędzy sowieckich, a nawet carskich, zarówno złota, jak i banknotów, a obrót pieniądźmi rosyjskimi mógł odbywać się za pośrednictwem Reichsbanku. Rozporządzenie obecnego ministra finansów jest z jednej strony ustępstwem wobec żądań Sowietów dopuszczenia waluty sowieckiej na giełdy niemieckie, a z drugiej strony wywołane zostało spadkiem kursu marki niem. poniżej kursu rubla sow.

ZAPISKI.

Lorenz Scherlag: *Poetische Lyrik. Eine Anthologie deutscher Uebersetzungen. Amalthea-Verlag. 1924. Zürich—Leipzig—Wien.*

Musimy wyznać szczerze, że nasza propaganda zagraniczna kulęje od początku utworzenia państwa polskiego. Głucho o nas zagranicą, jak gdybyśmy byli krajem Kafków czy Zulusów, nie wiedzą nic o nas Francuzi, Anglikcy i Niemcy. Nasiłkamy obcemi kulturami, wchłaniamy całe masy książek obcych, tłumaczymy obce powieści, poezje i dramaty, a sami nie dajemy Europie nic, jak gdyby twórczość artystyczna nie istniała u nas. W tym względzie daliśmy się ubiedz Czechom, a nawet Jugosłowianom, którzy mają świetnie zorganizowane biura propagandy i starają się wszelkie szerzyć wśród narodów zachodnich znajomość swojej sztuki i literatury.

Dlatego z prawdziwym uznaniem powitać należy pojawienie się obszernej antologii liryki polskiej w niemieckim przekładzie, wydanej przez wybitnego i gorliwego pracownika na tem polu p. Lorenza Scherlaga, Lwowianina, autora kilku dobrych powieści i tomików poezji, pisanych w języku niemieckim. Scherlag zadał sobie dużego trudu, ułożywszy z drobiazgówką wprost sumiennością poczet poetów polskich od Adama Asnyka aż do najmłodszych, wybierając z twórczości każdego z lryków utwory najbardziej charakterystyczne i wartościowe. Jak to pan Scherlag

ścisnie zaznaczył we wstępie, chodziło mu głównie o dobór utworów odpowiadających umysłowi czytelnika niemieckiego i uświadnienie w ten sposób istoty i kierunku poezji polskiej. Kierując się tą zasadą wybrał p. Scherlag tylko utwory najbardziej typowe i najwięcej bogate treścią, pomijając rzeczy nawet bardzo piękne i cenne, ale niezrozumiałe dla cudzoziemca. Najszerzej uwzględnił p. Scherlag twórczość Młodej Polski, w tem szczególnie Kasprowicza, Staffa i Tetmajera. Również licznie reprezentowani są poeci, którzy grupują się koło Młodej Polski lub są ich epigonami. Z przedstawicieli najnowszych kierunków wybrał p. Scherlag najwybitniejszych, jakkolwiek nie będących promotorami ostatnich prądów.

Utwory tłumaczone przez p. Scherlaga, jak również p. Maxa Scherlaga i Otto Hausera, odznaczają się doskonałym wniknięciem w ducha każdego z poetów i idealnym wprost od daniem jego formy artystycznej. Zachowanie zgodności z oryginałem zaznacza się w każdym niemal rymie i rytmie, przyczem treść każdego utworu nie jest nigdzie zatarta, a przeciwnie w całości utrzymana. P. Scherlag potrafił się wczuć doskonale w trudne nieraz i kraciowo przeciwne konstrukcje artystyczne i wydobyć z nich w przekładzie cechy najistotniejsze i najważniejsze. Jest to maximum wysiłku tłumacza, który stał się w tym względzie współtwórcą tłumaczonych utworów. Bardzo pięknie wypadły np. poezje Ka-

sprowicza, utwory nieraz ciężkie ze względu na swą specyficzną budowę wiersza i jedyny, twardy język. To samo można powiedzieć o przekładach utworów najnowszych poetów, jak Wierzyńskiego, Tuwina, Słonimskiego, Iwaszkiewicza i Lechońa, które wypadły pod każdym względem wzorowo.

Całość antologii przedstawia się więc bez zarzutu. Szkoda tylko, że p. Scherlag uwzględnił kilku poetów zupełnie przeciętnych, natomiast pominał takich wybitnych i ciekawych poetów jak Tadeusza Nalepińskiego, poetkę Iłakowicz i kilku innych. W ten sposób zyskałaby antologia na pełni i wyrazistości obrazu poetyckiej twórczości polskiej i byłaby pracą skończoną i zamkniętą. Spodziewać się należy, że w następnym wydaniu, które aby ukazało się jak najszybciej, p. Scherlag poczyni w tym kierunku konieczne zmiany i uzupełnienia. Są to jednak drobne ustępki. Nie wpływają one w zupełności na całość książki, która jest owocem prawdziwie artystycznej pracy i cennym nabytkiem zarówno niemieckim jak naszym, ze względu na swą dużą wartość kulturalną.

Kazimierz Bukowski.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWSKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

ZNANA RESTAURACJA W HOTELU PUNSCHERTA w Tarnopolu, pl. Dominikański 1
 pierwszorzędna została ponownie po gruntownym odnowieniu otwarta. Nowy zarząd objął długoletni pracownik restauracji Hotelu Georgea we Lwowie **MARJAN PALCEWICZ.** 4033

ROK ZAŁOŻENIA 1881. **ARTYKUŁY DOMOWO GOSPODARCZE** poleca
ALOJZY HÜBNER — Lwów Rynek 38
 GŁÓWNY SKŁAD FARB I MATERIAŁÓW. 4046

Na (4) cztery raty sprzedaje: płaszcze, jumpery, suknie, bluzki - oraz wszelką krawiectwo damską i dziecięcą
D. Schranz Lwów, ulica Łyczakowska l. 24 a (róg ul. Hoffmana) — 4043

Nowootwarty magazyn **ubrań męskich HELLER i KICZ**
 przy ul. Lsona Sapielhy 87, poleca swe towary po cenach konkurencyjnych. 4041

Dla biur i szkół świeżo wyszła z druku, opracowana przez **E. Komera i J. Wasowicza** **Ścienna mapa Europy**
 podz. 1:6,000,000 wielkość 80X95 w 1 ark. podaje: ustalone granice polityczne wszystkich państw, wszystkie mniejsze miasta, poselstwa i konsulaty polskie za granicą, rzeki międzynarodowe, kanały, linie międzynarodowych pociągów, wszystkie ważniejsze linie kolejowe, linie komunikacji morskiej z podaniem odległości, linie komunikacji lądowej, wielkie stacje telegrafu iskrowego itp. — Cena punktów 3-mnożnik Związku Księgarzy Polskich — poleca 30902
„ATLAS” Akc. Spółka kartograficzna i wydawnicza. Lwów, Łyczakowska 5.

LWOWSKA SZKOŁA STENOGRAFII
 rozpoczyna Kurs 9 listopada b. r. Wpisy w miejskiej szkole żeń. Mickiewicza, ul. Rutowskiego 11, codziennie od 7—8 wiecz. 4025

Specjalistka chorób skórnych i wener. **Dr. Zofia WEPFER**
 ordynuje od 12—1 i od 3—5, Janowska 26. Leczenie chorób włosów, elektroliza. 30348

Specjalista chorób skórnych i wener. **Dr. Goldstein**
 były elem kliniki wiedeńskiej i berlińskiej. Przyjmuje kobiety od 10—12, mężczyzna od 2—5, w niedziele i święta od 9—1. Kraszewskiego 3. 30349

Dr. Stanisław Fuchs
 dentysta — pl. Marjacki 9
 powrócił i ordynuje 9—12 i 3—5. 30919

Akuszerka Wagnerowa
 piętnaście lat praktyki — przyjmuje panie pod dyskrecją. — Sobieskiego 30, parter. 30963

Dr. OLGA GARFEIN
 ordynuje w chorobach dzieci, Zielona 17, II. p., od 3—5 po poł. — Lampa kwarцова. 30847

Akuszerka Lutkowska
 z Warszawy przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecją. — Ul. Asnyka l. 9. 30022

Specjalista chorób wener. i skórnych **Dr. SCHWARZ**
 b. Sekundarjusz szpitala powszechnego, Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie płam, brodawek, włosów elektrolizą, lampą kwarцовą. 30210

Specjalista chorób skórnych i wener. **Dr. W. Lauterstein**
 b. elem kliniki dermatol. w Berlinie Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, płam, znamion, elektrolizą, lampą kwarцовą. 29101

KABARET! Przygotowuje się siły do występów w kabarecie — najnowszy repertuar: pieśni, kuplety, tańce. Ulica św. Michała 6, II. p. na lewo od 3 do 6. 30760

„POLSKA GLEBA”
 Lwów, Piekarńska 12, od 9—1, Agencja pośrednictwa w kupnie i sprzedaży dóbr, majątków, obiektów przemysłowych, kamienie oraz używanych aparatów gorzelniarskich i przemysłowych. 30029

Magazyn MANNERA, Lwów, Sykstuska 2.	<p>Magazyn MANNERA, Lwów, Sykstuska 2</p> <p>WYCIĄC! WYCIĄC!</p> <h2>Legitymacya</h2> <p>3 PROCENT OPUSTU</p> <p>dostaje Sz. P.T. za okazaniem tej legitymacji z naszych reklamowych cen wystawowych.</p> <p>POLECANY: PŁASZCZE, SUKNIE, BLUZKI, SZLAFROKI, ŻAKIETA WELNIANE, KAMI-ZELKI, BIELIZNĘ oraz POŃCZOCHY.</p> <p>30965</p> <p>Magazyn MANNERA, Lwów, Sykstuska 2</p>	Magazyn MANNERA, Lwów, Sykstuska 2.
-------------------------------------	---	-------------------------------------

OSRAM NITRA

OSRAM musi być na żarówce.

Chcesz mieć dobre światło - nie pożądaj kosztów.

LOSZY

LOTERJI KLASOWEJ

już nadeszły. Ciąg. 1. klasy 15. listopada.
Caly las 90.000, potwórki 45.000 do każdej klasy.
BON BANKOWY SCHÜTZ I CHARLES
Lwów, plac Marjański 7.
4026

Do samochodów ciężar. i osob.

wazekkie części, jak: bloki, kar-
tery, skrzynki biegu, dyferan-
sprzęgła, wały korbowe, korbo-
wody, tłoki, tryby, pierścienia,
koła, łożyska kulowe i napisko-
we — w największym wyborze
poleca ze składów 29410
„SKA“, Lwów, Kordeckiego 1.

E. ROMER i T. SZUMAŃSKI.
ATLAS KRAJOZNAWCZY
dla szkół województw Lwowskiego, Stanisławow-
skiego i Tarnopolskiego. — Treść: I. Szkola,
II. m. Lwów, III. Plany miast, IV. Krajobrazy, V.
Woj. Lwowskie, Va Woj. Stanisławowskie i Tarno-
polskie, VI. Polska mapa ogólna, VII. Administra-
cja, VIII. Polska część pln., IX. Polska część pldn.,
tudzież Mapy ścienne tych Województw — poleca
„ATLAS“
Akcyjna Spółka kartograficzna i wydawnicza
Lwów, ul. Łyczakowska 5. 39001

CENY KONKURENCYJNE!
Olomany Kanapki do składania, Paduszki
(roshar.), Wkłady do łóżek, Kopy,
Firanki, Dywany, Chodniki i Linoleum — poleca
E. HAGLER Lwów Sobieskiego 21
Zważać na firmę i Nr. domu. 3749

WOLNE POSADY
jest do nabycia tylko
w **APTECE**
SŁABOWSKIEGO
Lwów, Halicka 19.
Listy adresować wy-
raznie: Apteka Sła-
dowskiego — Lwów,
Halicka 1. 19. 29175

WOLLA
najlepsza hygien.
GUMA
pełna gwarancja
Ważdzie do
nabycia.

Czas odnowić przedział!

WOLNE POSADY
DZIEWCZETA znajdują pracę we fabryce mydła; Panteliska 1. 17. 30850
ROZWOZCIELA do rozwożenia pieczywa poszukuje na-
tychmiast „Piekarnia Narodowa” Zamarszynów, Lwów-
ska 20. 30715
SZEWSKIEGO przykrawacza samodzielnego poszukuje za-
raz. Seles; Lwów 3. Maja 17. 30840
ZARZĄD dóbr Krukienice poszukuje zdolnego ogrodnika 4013
PRZADCA i ekonom potrzebaj od 1 stycznia 1924. Zgłosze-
nia z odpisami świadectw nadsyłać Dyrekcja Kółków
poczta Sassów. 30768
CHŁOPAKA do posług biurowych poszukuje „Polska
Sosna” Wulwa 11 A; Zgłoszenia także od 9—11 rano; 30921
POSZUKUJE natychmiast fryzjerkę damską i męską;
Zakład Fryzjerski — Sienkiewicza 5. 30898
TOKARZA metalowego; znającego również roboty ślusarskie
poszukuje „Elektron” Listopada 97. 30898
CHŁOPCÓW do blacharstwa przyjmie z umieszczeniem
w biurze. Cwobarski; Lwów; Szaszcza 5. 4042
MŁODSZY służący znajdzie natychmiast zajęcie u firmy
Gurber i Stejnemajz Kopernika 5. 30858.
POSZUKUJE czeladnika szewskiego; Schulz, ul. Kętrzyń-
skiego 20; dawniej Szeptych, Lwów. 30990
KUCHARKĘ dochodząca przyjmie zaraz. Dr. Jagidowa, Kró-
lewska 4; 1. Zgłoszenia do 4. tel. 30855.
ZDOLNE panie i podręczne przyjmie Pracownia sukien
Jula Krebs; Zyblikiewicza 32. 30972.
POTRZEBNA służąca do wszystkiego umiejąca gotować z
dobrocią; świadectwami. Adres ul. Nabielaka 1. 9; II. p. 30966.

ZAJĘCIE dla pańców; Biuro filijalistyczne Gródecka 46.
30979.
MENDANTKA różnowana poszukiwana natychmiast —
znajomość stenografii i niemieckiego pożądana. Zgłosze-
nia kancelaria Dra Ringa Zygmuntowska 14. 30964.
POSLUGACZKA potrzebna. Sułkowskiego 2; II. p. Zgłosze-
nia od 3. tel. do 5—pet. 30953.
UCZCIWA służąca do sprzątania u dziecka najchętniej
Nienka zostanie zaraz przyjęta. Krasieckich 18; II. p. na
prawo. 30944
POMOCNIKÓW gębskich i ślusarskich przyjmie fabryka
„Sopit” obok rogątki Janowskiej. 30943.
STARSZY lewaler przyjmie bezdziejne, ucze we małżeń-
stwo lub wdowę. Za obsługę, pranie daje opał, światło
elektryczne. Zgłoszenie, opis dotychczasowego
zajęcia do Administracji pod SPOKOJNE ŻYCIE. 30942.
ZDOLNA panna biurowa biegła w korespondencji i bu-
chalterii poszukiwana. Oferty „H” Biuro dzienników
Bucibstaba, Lejzonów. 30920
PRZYJMIE dziewczynkę do nauki szycia, dam mieszkanie
i wikt za prowadzący. Donajkowska 7, II. p. drzwi 6,
30887.
DO KRAWIECZYNY wraz z mieszkańcem przyjmie pomo-
cnica Nowy Świat 13 Orjent. 30941.

ROZMAITE
AKUSZERKA przyjmie pańce; udziela porad pod dyskrecją
Lwowskich dzieci 7; (Polna). 30837
ARTUR SMUTNY, strzelec fortepianów, Chmielowskiego 5;
przyjmuje strojenia i reparacje. 30771
Kostiumy, płaszcze i futra
wykonuje **Salon Krawiecki damskiego**
A. Wzrostkiewski Lwów Chwałczyńska 5/p
KRÓJ NAJNOWSZY. WYKONCZENIE SOLIDNE. 30883

AKUSZERKA samotna udziela pod dyskrecją; ul. Józefina i
parter, boczna Gródeckiej; B. D. 30971
POSZUKUJE lepszych pańców na dobry domowy wikt.
Zgłoszenia do Wsaku pod ŚRODMIEŚCIE. 30812
KUSZERKA przyjmuje zamówienia, Honorarium imjarko-
wane. Łyczakowska 129. 30181
DO LOKALU biurowego poszukuje spółnika z kapitałem;
Zgłoszenia do Administr. pod S. 1. 30855
AKUSZERKA SEKULA przyjmie zamówienia i udziela
porad pod dyskrecją. GRÓDECKA 49; I. p. 30780
NOWONARODZONE dziecię nie chrzczone wezmę za swego
do Stryja. Zgłoszenia pod STRYJ. 30879

FORTEPIANY. pianina naprawia; strof oraz kupuje używane i zdemolowane; placę najwyższe ceny Mieczysław Herman, stroićfortepianów; św. Zofii 15. 30874

1 LUB 2 kamienie komfortowe; ogród; zamienie na folwarczki. Lwów, Mochnackiego 13; Tarasiewicz. 30951

AKUSZERKA przyjmuje panie, niezamężnym ustępstwo. Walcwa 27, parter. 30962.

PRZYSTĄPIE z współpracą jako spółnik do dobrze zaprowadzonego interesu z kapitałem do 500 milionów lub więcej średni folwarczki w dzierżawę. Zgłoszenia pod „500 MILIONÓW“ do Wieku. 30954

DO DWUDZIESTU milionów wypłycze krótkoterminowo za zabezpieczeniem. Zgłoszenia pod ZASTAW. Administracja Wieku. 30949.

MIESZKANIA I SKLEPY.

WYNAJME 2 pokoje z kuchnią z komfortem temu, który zadowolony się mieszkaniem wykończy. Zgłoszenia pod Mieszkanie Biuro Szkolowskiego. Jagiellońska. 30845

POSZUKUJE umeblowanego pokoju z osobnym wejściem — ewentualnie z czelmem utrzymaniem. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod KARPATY. 30935

LOKAL 2 ubikacje, śródmieście; nadający się na biuro naftowe do wynajęcia. Zgłoszenia pod KATOLIKOWI do Wieku. 30797.

TRZY POKOJE z kuchnią potrzebują się. Zgłoszenia Sekretariatu Polskiego Banku Handlowego we Lwowie ul. Halińska 1. 19. 30867

POKOJU kawalerskiego

poszukuje od zaraz młody, spokojny człowiek. Zgłoszenia pod Nr. 123 do Adm. „Wieku“. 30982

POKÓJ z kuchnią na rogatce lyczakowskiej — zamienie na pokój z kuchnią w mieście za dopłatą. Fiel; ulica Szajnochy 3. 30997

DAM utrzymać jednej osobie — za odstąpienie 1 pokoju z kuchnią; Fiel — Szajnochy 3. 30998

TECHNIK poszukuje mieszkania za lekcje ewent. za dopłatą. Łaskawe zgłoszenia do Wieku pod CHEMIK. 30989

DO WYNAJĘCIA tylko katolicki piękny pokój ewentualnie wspólna kuchnia, łazienka, gaz i elektryka pod „50 MILIONÓW“ Adm. Wieku. 30986.

POKÓJ z kuchnią ewentualnie duży pokój, osobne wejście poszukiwany. Czyszn 20 złotych miesięcznie, ZARAZ 54. 4042.

DAM krówę jako odstępną za pokój i kuchnię. Wiadomość między 13 a 14 Ochonek 4; referat żywnościowy. 30968.

WYNAJME pokój; wymagana pożyczka 50 000.000 na krótki czas. Adres: Balonowa 1; I. p. drzwi 4. 30928.

POSAD POSZUKUJĄ

PANNA żydówka szuka posady guwernantki — umie po hebrajsku i szyć. Helena Barchasz; Bolechów. 30896

BIURO Niemczynowskiej Lwów, plac Akademicki 3; poleca Francuski; nauczycielki; nauczycielki; bony Polki; Niemki; nianie; zarządczynie; klucznice; panny służące; rząd. ców; ekonomów; leśniczych; kucharzy; lokali; ogrodników służbę wszystkich zawodów. 30826

RUTYNOWANY urzędnik manipulacyjny; bardzo zdolna siła biurowa poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia pisemno pod UCZCIWY do Biura ogłoszeń Alojzego Jacobiego, Zimorowicza 14. 30830

RUTYNOWANY buchalter — finansista z długoletnią praktyką poszukuje posady; również jako szef biura; kierownik administracyjny lub handlowy; referencie pier. wszerzadne. Zgłoszenia A. Horowitz, Królowej Jadwigi 34 30835

UCZCIWY zdolny pomocnik handlowy z działu galanterii damskiej zmieni posadę. Zgłoszenia wraz z warunkami; Kraków; L. Łodziński; Plac Marjacki 8. 4044

MŁODY urzędnik z maturą seminatalską przyjmuje zajęcia jakiegokolwiek; dziennie sześć godzin przed lub popołudniu. TYLKO NATYCHMIASI! Adm. Wieku. 30984.

DEUGOLETNI krojezy; firmy Hersego w Warszawie z praktyką w Paryżu i Wiedniu — poszukuje stanowiska krojezy w poważnej firmie we Lwowie. Zgłoszenia do Administracji Wieku pod WANDA. 30976

ZDOLNY urzędnik administracyjny (Zyd) poszukuje posady ewent. na prowincji. Zgłoszenia pod MANIPULANT do Administracji 30973.

PALACZ kotłów parowych egzaminowany poszukuje posady stałej. Łaskawe zgłoszenia pisemne Maruszczak Michał; Kamienobród koło Gródka Jag. 30970.

SYMPTYCZNA młoda osoba poszukuje posady za gospodynię do samotnego pana. Zgłoszenia pod MŁODA do Wieku. 30906.

ENERGICZNY buchalter z kilkuletnią praktyką oraz korespondent polsko — niemieck; poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracji: Wieku pod LOCCO. 30955

MŁODY młynarz kawaler z dobrą świadectwami poszukuje posady w młynie walcowo — gospodarczym. Wstąpienie zaraz. Łaskawe zgłoszenia listowe Tomasz Cwynar; poczta Rudka. 30947.

MANIPULANT biurowy, z kilkuletnią praktyką, również w buchalterii; poszukuje posady najchętniej w przedsiębiorstwie przemysłowo — rolniczym. Zgłoszenia do Adm. d'h BUCHALTERA. 30940.

TECHNIK dentysta samodzielny w złocie i kauczuku poszukuje posady we Lwowie. Łaskawe zgłoszenia pod KATOLIK Adm. Wieku. 30961

OSOBA młoda szuka posady samej siebie gospodyni; zna się doskonale na kuchni Łaskawe zgłoszenia do Wieku pod UCZCIWA. 30928.

NAUKA

WPISY NA NOWY KURS HANDLOWY (OSOBNY DLA ABITURJENTÓW) — PRZYJMUJĄ KONCESJONOWANE PRZEZ MINISTERSTWO KURSY HANDLOWE: ULICA LYZCZAKOWSKA 34; KURS ROZPOCZYNA SIĘ 5-GO LISTOPADA. 30267

FILE — kurs. koncinki; wstawki; motywy wycieczek w krótkim czasie. Wiadomość: Franciszkańska 7; I. piętro; drzwi 7 od godziny 4-6. 30859

NA SKRZYPCACH udziela lekcji pierwszy skrzypek teatru miński długoletni uczeń prof. Cetera. Wiadomość Sadowa 15; I. p. drzwi 9. 30860

SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH. Cwiczenia; palecłki; dyktaty. Ecole Reforme; Pańska 14. 3924

NOWY KURS STENOGRAFI od 10. X Wpisy do 8 XI. Ecole Reforme — Pańska 14. 3925

Sprzedaż „Sokol”, Ogród Kościuszki, I. p. rozpoczyna z dniem 5. listopada

KURS TANCÓW. Lekcje udziela naucz. tańców **Wł. Bryś.** Wpisów c dziennie od godz. 6-8 wiecz. 30983

MANDOLINY: gitary 6-tygodniowy kurs; Lekcje zbiorowe i osobne. Za płynną grę z nut rzeczy „Specjalista podagog”. Kupują wszelkie instrumenty muzyczne. Zgłoszenia tylko od 4-7 popoł. plac Bernardyński 12; II. p. 30918

ABSOLWENTKA konserwatorium udziela lekcji muzyki (fortepianu); Ceny przystępne. Zgłoszenia; ul. Akademicka Nr. 24; I. p.; drzwi Nr. 5. 9229

LATWA metodą wycieczek w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego. Długosza 37; II. p. 30710

NAJSZYBSZE wycuczenie stenografii; języków; Bałerego 34 „Ecole Francaise”. 4024.

TECHNIK poszukuje korepetycji na wyjazd; nauczyciel Bożysław lub inne centrum przemysłowe. Zgłoszenia do Adm pod PRAKTYKA. 30957

REALISTE gimnazjum bęgiełgo do przerobienia V. gimnazjalnej poszukuje. Nowy Świat 18, Orjent. 30932.

ZGUBIONO I ZNALEZONO.

GLASBERG Ożjasz unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 4017

RUHDOERFER Herman unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 4016

DOCUMENTY wojskowe 16. tymczasowe świadectwo zwolnienia jak i książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Zawadzki Zenon ur. 1890 r. Lwów; Giełoka 21 zamieszkały — skradzione mi dnia 19 października 1923 w Stojanowie — niniejszym unieważniam. 30969.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Waleńty Czyrek wystawioną przez P. K. U. Lwów i książkę inwalidzka nr. 1136. 30930.

ZGUBIONO pierścionek w chusteczce zawinięty z brylantem ręk pasaża Hermana; znalazcę uprasza się za wynagrodzeniem oddać w teatrze Nowości u portjera. 30928.

ZGUBIONA książeczkę wojskową Michała Teluka; wydana przez P. K. U. Lwów unieważniam. 30945.

MALŻEŃSTWA

KRAWCZYŃIA młoda; przystojna; pragnie poznać szlachetnego mężczyznę w celu małt; najchętniej kolejarza posiadającego mieszkanie; może być wdowiec. Poważne zgłoszenia do Wieku pod ODARKA. 30922.

DWIE młode wdówki; blondynka i brunetka; mające mieszkanie umeblowane pragna poznać 2 panów na stanowiskach; od lat 40-50; bez różnicy wyznania. Cel małt. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod SNOPIKOWIANKI. 30980;

NELA! Listu nie otrzymałem. Odpowiedz Administracji Wieku okazicielowi; 10.cio markówki Nr. 080,375 ZGODA 30977

PANNA z inteligencji, stała nauczycielka, oszczędna i sympatyczna; pragnie poznać mężczyznę o wyższej inteligencji i wykształceniu do lat 45. Tylko nieanemiczne poważne zgłoszenia do — Admistr. Wieku — Nowego dla JUTRZENKI 30. 4019

MŁODA przystojna panna pozna starszego pana w celu małtym. Rzecz traktuje poważnie. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod PRZYSZŁOŚĆ. 30959.

KRAWCZYŃIA posiadająca pokój umeblowany, wyprawę, po zna mężczyznę poważnego na stanowisku; cel małtym — nielny. Nierozmowe zgłoszenia „Wiek Nowy WYPRAWA 30927.

ODPOWIEDZ wdówki pod „Warszawianin”. 30934.

KUPNO SPRZEDAŻ

KUPIE szafę dębową, jasną w dobrym stanie. Wiadomość do Administracji pod SZAFKA. 30639

NATYCHMIŚĆ do sprzedania: 1 Samochód „Fordia” 4-ro osobowy, z oświetleniem elektrycznym; 1 Autobus „Laurin & Klement” 20 osobowy; 1 Motocykl „Adler”. — Wszystkie maszyny w bardzo dobrym stanie, gotowe natychmiast do jazdy. Warsztaty precyzyjno — mechaniczne Kazimierza Mateli. Lwów, Lyczakowska 79. 30869

TARTA BULKI najlepszego gatunku sprzedaje w każdej ilości po umiarkowanych cenach Piekarnia Narodowa Zamarynow — Lwowska 20. Zlecenia z prowincji uskutecznią się bezwzględnie. 30713

FORTEPIAN krótki; sprzedam; zamiane przyjmę lub kupię; Kopernika 26; parter; oficyjny; Sklentarski. 30818

BECZKI ŻELAZNE; szpundy do beczek; Hł. Badian. Lwów Janowska 24. 30549

TIUSZ TOYOITE La; oleje maszynowe; motorowe; cyklowe; Hł Badian, Lwów, Janowska 24. 30538

PASY skórzane i a wiedeńskie i sierści wieblądziej Herolda poleca Hł. Badian, Lwów, Janowska 24. 30539

MASZYNE do walcowania; większy format kupię. — Ulica Zimorowicza 3; Zimny. 30912

UPRZĄD powozowa na parę koni z chomontami sprzedam; Neudeck — Urodecka 115; 30593

JADALNE wiedeńskie; pokój męski z klubami; sypialnie jaskiniową; biurko antyczne sprzedaje magazyn mebli ARS — Hotel Krakowski. 30923

KWARCOWA tampa Bacha na zmienny prąd okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Zakład fotograficzny FLORA — Lwów; pl. Marjacki 6-7. 4036

Sypialnia do sprzedania

luksusowa. Wiad. św. Marka 8, pracownia stolarska. 30957

MAJĄTEK dwieście kilkadziesiąt morgów z lasem; parta — kłem i inwentarzem oraz 2 kamienice; okolica dworca głównego; komfortowa i bez; sprzeda okazynie EWO-LUTA Lwów; Ossolińskich 11. 30994

KON zdrowy; roboczy z wozem i uprzężą do sprzedania; Lwów; Staszica 5. 4031

DYWAN SMYRNEŃSKI 3/2 okazynie do sprzedania. Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 4029

SZAFY ANTYCZNE okazynie do sprzedania. Hala Aukcyjna Akademicka 3. 4028

ŚWIECZNIK wenecki okazynie do sprzedania. — Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 4027

APARACIK do wypalania na drzewie sprzedam Unwersum Pasaż Mikolaseka. 30978.

OKAZJA! Komplet kino projekcyjne tanio sprzedam. — Motor dynamo 35 amp. 65 Volt; aparat Ernemann. Wiadomość Zarząd kino Radziechów. 30975

JEST do sprzedania w ordynacji Chorostków — kolej i poczta lico para bardzo ładnych dużych koni karciających. Wiadomość na miejscu. 30948

POJEDYŃKE 5.cio szrafową na kule systemu Manticher i rewolwer Steyer sprzedam Hausnera 10; I. p. między 4-6.4a Nowosad. 30944

SPRZEDAM kilka beczek z wina w dobrym stanie na kapustę. Wiadomość Hotel Imperial u portjera. 30956

UBRANIE nowe naręstego mężczyznę do sprzedania. — Półzłotka 5A; I. p. drzwi na wprost, od godziny 4-5 popoł. 30929.

SPRZEDAM dywan perski uszkodzony; szetotka amerykań. do froterowania; row. kłentny. Ogłads przed P. K. U. go 64; III. p. boczna brama. 3095.

HURTOWNIA OBUWIA

D-H G. ZAJCZYK, Warszawa, Przejazd 13. - Filia Lwów Jagiellońska 11 a

POLECA W DUŻYM WYBORZE OBUWIE KRAJOWE i ZAGRAN. oraz KALOSZE

Ceny i warunki przystęp

3929

NA RATY! PŁASZCZE!

suknie oraz wszelką konfekcję damską
sprzedaje Magazyn Konfekcji dams.

„Paryżanka” Lwów, Pańska 22.

381

LWOWIANKI! Nie kupujcie strojów damskich!

póki nie przekonacie się o jakości i taniości
w nowocześnie stworzonym magazynie strojów dams. **J. Sacka** przy ul. **PIE-
KARSKIEJ 3**

3969



PIECE SZAMOTOWE

PAPPE dachową
HURTOWNIE I DETALICZNIE POLECA
M. KIERSKI Lwów, Pasaż
Mikolascha :
Oddz. Sienkiewicza 11. Filie: Tarnopol i Zbaraż.

30996

SYPIALNIE
JADALNIE
POKOJE MĘSKIE
KRAJOWE I ZAGRANICZ.

POLECA NAJTANIEJ

Magazyn **MEBLI
STYLOWYCH**

Leon Matwijowski
L W O W
ul. CHORAŻCZYŹNY 27-29

30995

Kto chce

znaleźć korzystny zbył
dla swych produktów i
towarów,

Kto szuka

dobrej klienteli wśród
najszerzych warstw,

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie
zwrócić właścicielowi

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie,
lub dobrze sprzedać nie-
potrzebne przedmioty,

niech ogłosi

się natychmiast we
Wiek Nowym

na pierwszym dziale
dzienniku krajowym —
którego dział reklam,

sowiec

wynagradza

wydatki uczynione na
ogłoszenia.

Zawiadomienie.

Z dniem 1. VI. 1923 złożyłem zastępstwo firmy: **Józef Dachs, Wiedeń XX. Karl Meisistr. 4**, upraszam przeto, ze wszelkimi reklamacjami zwracać się wprost do firmy we Wiedniu, która za wszelkie zamówienia jest i była odpowiedzialną.

Ajencja handl.-komisowa
30939 **Lwów, Kopernika 14.**



ELEKTRYCZNE KUCHENKI,

GARNUSZKI I ŻELAZKA, jakoteż
FIECYKI „SŁOŃCE” do ogrza-
wania mieszkań — poleca

„LUMEN”

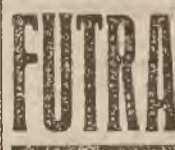
Lwów, plac Marjacki 4.

Skład żarówek o czędn. „OSRAM”
4034

Salon Mód Amalia Landesberg

Romanowicza 5, III piętro

sprzedaje gustowne kapelusze, wszelkie
przeróbki po niskich cenach. 30894



przerabia na modne fasony
farbuje chemicznie

FUTRA WŁADYSŁAW SOLIK

Kuśnierz
Lwów, Chorażczyzny 5, II. p.
róg Akademickiej. 3205

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości P. T. Konsumentów, że z powodu podwyższenia ceny węgla, Komisja wybrana w myśl uchwały Rady miejskiej ustanowiła następującą cenę gazu:

gaz techniczny Mp. 32.000 za 1 m³
gaz świetlny Mp. 35.000 za 1 m³

Ceny powyższe będą liczone P. T. odbiorcom gazu w rachunkach inkasowanych od dnia 8. listopada.

30991 Dyrekcja Zakładu gazowego miejskiego.

Włoseń koński

I SZCZECINĘ

każdą ilość kupuje

V. Baznar

Praga VIII.
Tyrsovo nam. 476.
3648

KASETKI na cukry

hurtownie i detalicznie 30559

„Karton”

Lwów, Chorażczyzna 9.